Nr 251. Dnia 10 listopada. Środa. Dnia 29 października (10 listopada) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Andrzeja z Awelinu.
Jutro: ś. Marcina Biskupa.
Piątek: śś. Marcina Papieża i 5 br. pol. M.
Sobota: ś. Dydaka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 13 | Długość dnia godzin 9 minut 2
Zachód „ „ 4 „ 15 | Ubyło „ „ 7 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Opieki N. Marji Panny* i — śś. *Stanisława Kostki* i Serapiona M.
Poniedziałek: śś. Leopolda i Gertrudy P.
Wtorek: ś. Edmunda B.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Wotywa, w czasie której nastąpi wystawienie rozpocznie się o godzinie 9-tej zrana.

Po południu o godzinie 3-ciej odbędą się uroczyste Nieszpory.

W kościele zaś archikatedralnym św. Jana odbędzie się również o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Łowy na lisa w Anglji.

Z początkiem listopada rozpoczyna się sezon myśliwski dla *gentlemanów* Albionu; w każdem niemal hrabstwie polowanie na lisa inauguruje wiejskie rozrywki lordów i wogóle ludzi zamożnych, oddających się z zamiłowaniem *sportowi.*

Pierwszy listopada zgromadza zazwyczaj dobrane grono myśliwych na miejscu umówionej schadzki; tak zwani *maîtres des meutes* urządzają polowanie według wszelkich przepisów łowieckich.

Biedny lis Mykita, zwabiony podstępem, lub gwałtem ze swej nory wypłoszony, daje hasło do rozpoczęcia łowów, a właściwie gonitwy szalonej przez pola, zarośla, rowy, strumienie, płoty, często nawet przez rzeki, byle nie szersze nad 50 stóp ang.

Przy tej sposobności niejeden z jeźdźców musi użyć kąpieli wcale nieprzyjemnej, chociaż odświeżającej przy temperaturze znacznie obniżonej.

Sezon takich łowów *par force* trwa cztery miesiące, do końca lutego.

Każdy zamożniejszy *gentleman* uważa sobie za punkt honoru urządzić w dniu 1-ym listopada polowanie z naganką; *sport* to kosztowny, miljony franków i szterlingów pochłania myśliwstwo angielskie...

Trzyma się do tego osobną służbę, chowa osobne konie, psy, zbiera broń palną wszelkich systemów.

Nie rzadko zdarza się, że panowie angielscy za dobrze ujeżdżonego i wytresowanego *huntera* (konia do łowów) płacą od 300 — 500 funtów szterlingów.

W pogodny dzień zbiera się niekiedy kilkuset myśliwych obojej płci, wierzchem, w kostjumach łowieckich, co daje oryginalny i zajmujący w swoim rodzaju widok, dla nas co najwięcej znany z opisów, albo z akwerelli angielskich illustracyj.

Płeć piękna przyjmuje często udział w takich obławach, zwłaszcza w hrabstwach położonych na płaszczyźnie, jak Leicesterskie, Limolnshire lub Cambridgeshire.

Kobiety na równi z mężczyznami ubiegają się o trofea łowów, które stanowi puszysta kita zamęczonego gonitwą lisa.

Kitę taką oddają śmiałemu i wytrwałemu jeźdzcowi, lub amazonce, która dotrzymała placu rozżartej sforze, ścigającej strwożonego Mykitę i była najbliżej krwawego dramatu, gdy psy opadały lisa.

Oni sami na miejscu odcinają ogon biedakowi i wręczają go tryumfatorowi, czy tryumfatorce łowów.

Uwierzyćby się nie chciało, z jaką zapamiętałością ubiegają się piękne damy angielskie o to odznaczenie, które często życiem, albo kalectwem przypłacać muszą...

W pogoni za lisem zdarza się, że ta lub owa *lady* spada z konia, rozbija sobie głowę, lub poraniona kopytami własnego *huntera* w kałuży krwi ostudza łowiecki zapał.

Młode panny, pomimo grożącego niebezpieczeństwa, najchętniej oddają się temu karkołomnemu sportowi z pogardą życia i lekceważeniem swojego zdrowia...

Dobrze jezdzić konno jest niemal obowiązkiem dla *very fine* wychowanej angielki, podobnie jak u nas biegle mówić po francusku, albo grać na fortepianie; jeżdżą też, jak urodzone amazonki, ale często bardzo dla tej pasji narażają się na smutne następstwa.

Ciągle prawie kronika miejscowa notuje śmiertelne wypadki, spowodowane zbytnią gorliwością w sporcie łowieckim; w roku zdarza się, że któraś z arystokratycznych rodzin wdziewa żałobę po stracie młodej, zapalonej *miss*, co na błoniach, dla marnej, lisiej kity rozbiła sobie piękną głowę o kamień, lub drzewo!

Mimo to, polowania *par force* należą do prawdziwie narodowego *sportu* starej Anglii podczas czterech zimowych miesięcy i nigdzie nie można napatrzeć się na takie bogactwo rasowych koni, psów, dobór wybornych jeźdzców w pięknych kostjumach myśliwskich, szkarłatnych lub zielonych, co w połączonych królestwach Wielkiej Brytanii.

Należy to zresztą do dobrego tonu polować, z narażeniem własnego życia.

Każdy *gentleman* dobrze urodzony musi dla ocalenia i podtrzymania swej dobrej opinji w towarzystwie, poharcować od czasu do czasu za lisem *en risque de sa vie*; inaczej uważanym bywa za filistr i naraża się na wcale nie zaszczytne przymówki...

Nawet wielcy mężowie stanu dla swej popularności muszą uprawiać *sport* myśliwski.

Uwielbiany Palmerston do sześćdziesiątego roku swego życia był jednym z najdzielniejszych i najśmielszych dojeżdżaczy w polowaniu na lisy i mógł się poszczycić całą kolekcją lisich ogonów, zebranych na różnych błoniach Anglji...

Najsławniejszy wódz Albionu Wellington urządzał łowy na mykitę podczas kampanji we Francji i Hiszpanji, prawie przed nosem nieprzyjaciół, stojących tak blizko, że się prawie przednie jego straże z forpocztami wrogów stykały.

Wellington w obcisłym granatowym fraku, w butach ze sztylpami, uganiał się po polach, jak gdyby między jedną a drugą bitwą potrzebował rozruszać się i rozerwać umysł...

Sportsman i wojownik wielki w jednej osobie!

Lord Hartington, dzisiejszy członek gabinetu a przyszły zapewne następca p. Gladstona, należy do zapalonych myśliwych, i żadne zajęcia dyplomatyczne nie są zdolne zatrzymać go w domu, gdy w okolicy zapowiedziane zostało polowanie na lisa...

Jakkolwiek szlachetny lord jezdzi konno lepiej od najdoświadczeńszego dżokeja, zdarzyło mu się przecież w roku zeszłym spaść z konia, skutkiem czego kilka tygodni przeleżeć musiał potem w łóżku.

Wówczas był on naczelnikiem partji opozycyjnej w izbie niższej, a choroba jego przypadła właśnie w chwilę nader ważnych rozpraw parlamentarnych.

Smutne doświadczenie zeszłoroczne nie było wszakże dla niego przestrogą; w tym roku pomimo poważniejszych zajęć i większej odpowiedzialności, wybrał się znów na lisy, nie bacząc na to, że w razie niefortunnego wypadku—działalność ministerjum byłaby znowu narażoną.

Cesarzowa austryjacka zyskała sobie u anglików i irlandczyków wiele sympatji z powodu swego zamiłowania do *sportu* łowieckiego.

Na wiosnę zazwyczaj wyjeżdża ona do Irlandji na polowanie a arystokracja angielska stara się jaknajświetniej wystąpić w tym czasie, aby godnie uczcić jedną z najśmielszych amazonek współczesnych...

Muzeum przemysłu i rolnictwa w Kijowie.

—*h*— Donosiliśmy w swoim czasie o narodzeniu się

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 250).

Po chwili już przejechał po przed cmentarzem i skręciwszy na lewo, ujrzał brzózki, a przy jednej z nich zamigotała mu jasna spódnica dziewczyny i krasna jej na głowie chustka. Skoro go tylko dojrzała Marusza, zbiegła ku niemu z pagórka, a objąwszy obiema rękami smukłą szyję konia i opierając na niej głowę, na cały głos zapłakała...

— Doniu moja, Doniu — prosił ją Iwan, któremu także, gdy nikt na niego nie patrzał i wstydzić się oczu ludzkich nie potrzebował, łzą zaszły powieki— nie płacz, cóż łzy nam pomogą? Ja na wojnę jechać muszę... Ale ja powrócę, Doniu moja, powrócę bogaty. Ludzie zazdroszczą mi ciebie, mówią, żeś ty bogaczka wielka, a ja biedny i nie wartem ciebie—ale jak ja ciebie złotem okryję, to zamilkną — i nawet matka twoja bardziej mi rada będzie.

Ale Marusza na te obietnice nie podniosła nawet głowy.

— Batko ma pieniędzy dosyć dla mnie i dla ciebie, a i przyodziewku pełne są u matki skrzynie. Co mnie po złocie, kiedy ty odjeżdżasz i Bóg jeden wie, kiedy wrócisz... A jak nie powrócisz wcale, co ja biedna pocznę?

— Doniu moja, czy nie wrócili inni, ojcowie nasi, z ciężkiej na Krymie wojny, gdzie tylu padło niewiernych angliczanów i francuzów.

— Tak, wrócili—szeptała dziewczyna—ale ranni, i obaj ojcowie nasi leżą już dawno pod zieloną darnią na łanie Bożym!

— Ale ja wrócę Doniu zdrów i cały — bo ty za mnie codzień do Matki Boskiej i św. pańskich modlić się będziesz — a stary batko Osip błogosławił mnie długo i zmówił nad głową moją modlitwę św. A ty wiesz, co może Osip nietylko u ludzi, ale i Pana Boga samego?

Przypomnienie tej nadludzkiej władzy Osipa zdawało się trochę uspakajać dziewczynę. Istotnie starzec uchodził za mającego szczególne u Boga łaski, za znachora, który znał nietylko leki cudowne na wszelkie słabości ludzi i bydła, ale nawet i przyszłość wiedział, choć o niej mówić nie chciał.

— Proś za mną batkę Osipa, ażeby się za mnie modlił—prosił Maruszę Iwan—modlitwa jego strzedz mnie będzie od kuli i szabli bisurmańskiej. Ja mu tego mówić nie śmiałem — ale ciebie, Doniu, batko wysłucha.

Dziewczyna podniosła ku niemu zapłakane oczy, a choć nic nie odpowiedziała, Iwan wiedział, że u nóg dziada łaski modlitwy dla niego błagać będzie.

— Doniu moja, ostań z Bogiem—komu w drogę— temu czas. Tam przy karczmie czeka sotnik i mołodźcy, gdy na czas się nie stawię, spotka mnie kara, a sotnik Mikołaj nie pożałuje plecom moim knuta.

Ale dziewczyna zaszlochała głośno i szyi konia Sokoła puścić nie chciała, a koń spokojnie ulegał tej pieszczocie ręki, która go często głaskała i karmiła...

— Doniu moja—krzyknął kozak—i schylając się nagle z konia, uniósł w górę dziewczynę i trzymając ją w pół, puścił koniowi wodze, wpoił mu w boki kolana i jak szalony popędził po stepie...

Dziwna to była jazda! Dziewczyna, na poły zawieszona w powietrzu, nie ulękła się jednak szalonej jazdy tej. Dziewczyny kozackie jeżdżą konno równie śmiało jak mężczyźni i nieraz w zabawach gromady całej dają się tak swoim narzeczonym lub krewniakom unosić na koniach, uważając tylko tego za dzielnego mołodźca, który bez zmęczenia żadnego, tak je w szalonym biegu konia dźwigać umie. Jazda ta nawet zdawała się uspakajać Maruszę, która z rozwartemi nozdrzami i usty łykała chciwie zimne marcowe powietrze, gdy wiatr osuszał jej łzy z zapłakanych oczu...

Po chwili opamiętał się Iwan i po raz ostatni przyciskając szalonym uściskiem dziewczę do piersi, osadził konia na miejscu, spuścił ją lekko na ziemię i z okrzykiem: „Sława Bogu“ puścił konia pędem, nie oglądając się za opuszczoną...

Marusza padła na kolana i dotykając się czołem matki ziemi, modliła się Bogu, o rychły powrót ukochanego prosząc. Gdy po chwili wolnym krokiem weszła na pagórek, zkąd po raz ostatni ujrzeć Iwana chciała, kozak już bez śladu utonął w mgle gęstej, która się właśnie z po nad rzeki w górę wzbijała. Czyż i to nie było złą przepowiednią, że on jej tak nagle z przed oczu zginął?

Dziewczyna na tę myśl się wstrząsła i wolnym krokiem, na nic już nie patrząc, skierowała się ku domowi. Gdy zwolna i jakby nieśmiało otwierała drzwi izby, spotkał ją surowy wzrok matki i szorstkim głosem rzucone pytanie:

— Gdzieś się tak długo bawiła Marusza?

w Kijowie, podczas odbywającej się tam wystawy, projektu muzeum technicznego.

Myśl, pierwszem poparciem której zajął się między innemi energicznie jeden z naszych współpracowników naówczas tam bawiący, nie zaginęła marnie...

Rozwinęła się ona przeciwnie i ukształtowała w sposób nader poważny.

Pierwotnie zamierzono muzeum zainstalować przy miejscowym oddziale towarzystwa technicznego.

Później jednak myśl tę zmodyfikowano, zmieniając jednocześnie i zakres projektowanej instytucji.

Zgodzono się mianowicie, że losy muzeum związane zostaną także i z kijowskiem towarzystwem rolniczem; jednocześnie, zamiast specjalnie muzeum technicznego, postanowiono założyć muzeum rolnictwa i przemysłu.

Zakres ten, daleko obszerniejszy aniżeli pierwotnie projektowany, jest też dla potrzeb miejscowych stokroć odpowiedniejszym.

Zadaniem muzeum ma być poznajomienie gospodarzy rolnych, techników, przemysłowców, rzemieślników i jaknajszerszy ogół zarówno z bogactwami przyrodzonemi i przemysłem t. z. „kraju zachodniego“, jak i z najnowszemi w zakresie rolnictwa i przemysłu udoskonaleniami.

Z jednej strony więc instytucja zamierza znajomić ogół z gruntem, na którym wypada mu rozwijać produkcyjną działalność, z drugiej zaś — wskazywać najpraktyczniejsze, najtańsze i najdoskonalsze sposoby produkowania.

Dlatego też muzeum ma mieścić: *a*) kolekcję wszystkich przyrodzonych bogactw kraju; *b*) kolekcję produktów przemysłu zarówno rolniczego jak fabrycznego i drobnego, z dołączeniem materjałów surowych w różnych stadjach przeróbki; *c*) kolekcje przyrządów i innych przedmiotów odnoszących się do przemysłu; *d*) kolekcję narzędzi, przyborów i maszyn, tudzież modeli ich i rysunków; *e*) próbki szczególnie godnych uwag produktów, oraz wzory najnowszych udoskonaleń i wynalazków, które producenci mogą czasowo wystawiać w muzeum.

Fundusze muzeum składać się będą: z ofiar jednorazowych i składek rocznych, z opłaty od zwiedzających zbiory muzeum (w niedziele i święta muzeum ma być otwarte bezpłatnie), z opłaty za bilety na prelekcje w muzeum się odbywające, z opłaty pobieranej od cudzoziemców za pomieszczenie w muzeum ich wyrobów i okazów, wreszcie z opłaty za umieszczane w muzeum ogłoszenia i reklamy.

Zorganizowanie muzeum, tudzież zarządzanie niem i zawiadywanie jego funduszami powierzonem zostanie specjalnej komisji, złożonej z prezydującego, w kijowskim oddziale towarzystwa technicznego i czterech członków, po dwóch od towarzystwa technicznego i rolniczego.

Komisja ta wybiera ze swego łona prezesa, który ma się zajmować specjalnie muzeum i na którego honorowo włożone zostaje najbliższe zawiadywanie instytucją.

Do pomocy prezydującemu w komisji wyznaczonej zostanie specjalny zawiadowca, który za swe obowiązki pobiera wynagrodzenie; zawiadowcę mianuje komisja.

Komisja owa ogólnie zawiaduje instytucją — i przedstawia corocznie obydwom towarzystwom sprawozdanie o stanie funduszów i działalności muzeum.

Sprawozdanie to zostaje sprawdzanem przez komisje rewizyjne obydwu towarzystw.

Następnie należy umieścić w miejscowych gazetach.

Dodamy do tego, że prace około urzeczywistnienia pięknego projektu wkrótce rozpoczęte zostaną.

Mniemać trzeba, że projekt niebawem stanie się już czynem...

Pożądanem byłoby tylko pozostawienie większego udziału w zarządzie instytucją wnoszącym ofiary na jej rzecz i wogóle ogółowi nią się interesującemi.

W tym celu należałoby osobom, składającym doroczne składki, nadać miano członków muzeum i pozostawić pewne prerogatywy w zarządzie instytucją...

Zaniedbanie tego, jak to widzimy w muzeum warszawskiem, spowodować może obojętność ogółu dla instytucji i brak ofiarności.

Jestto zresztą naturalne—jeśli bowiem ktoś daje ofiarę na jakiś cel, chce mieć za to choćby prawo kontroli nad tem, jak i czy zgodnie z celem użytą została ofiara...

Ale stary Osip, który siedząc na przypiecku wprawną ręką wielką sieć na ryby motał, ujął się za dziewczyną i rzekł poważnie:

— Niewiasto daj dziewczęciu pokój i idź dziś sama opatrzyć krowy, które w oborze głodne stoją.

Anastazja wstała zwolna i rzucając córce rozkaz:

— Dopatrz jadła, które się w piecu warzy,— wyszła z izby.

Jeszcze się za matką drzwi nie zamkły, a już dziewczyna u nóg starca leżała:

— Batku—mówiła z płaczem—powiedźcie mi, czy Iwan wróci z wojny?

— Losy ludzkie w ręku Boga, dziecko moje — rzekł Osip poważnie — gdzież nam grzesznym przesądzać świętą wolę Jego?

— Wy macie łaski u Pana Boga, batku mój — prosiła dziewczyna — wy jeden z ludzi wszystkich wiecie — co było w dawnych starych czasach i co będzie jutro. Batku nie skąpcie mi słowa i powiedzcie mi kiedy Iwan wróci?

— Grzeszysz dziecko moje taką mową. Nikt z ludzi śmiertelnych nie zna woli Boskiej, a ja taki grzesznik, jak i inni, bardziej jeszcze od innych — dodał z cicha.—Wstań i pokłoń się obrazom świętym i proś ich o opiekę nad Iwanem sierotą, którego Bóg i Matka Jego mieć w opiece swojej raczą.

Dziewczyna słowa te przyjęła jak wyrocznię — pocieszona, bo dziad zapewnił, że Bóg i Panna Najświętsza nie opuści Iwana.

Dodała więc spokojniej:

— Iwan was kazał prosić batku, abyście się za niego modlili, bo modlitwa wasza wiele waży u Boga. Czy uczynicie tak batku mój? — i z tak wielką prośbą podniosła oczy ku niemu, że stary Osip uśmiechnął się łagodnie i rzekł z dobrocią:

— Będziemy się modlili dzień i noc oboje, i damy za niego ofiarę dwie grube świece woskowe... —

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 250).

Załączony do sprawy plan miejscowości przekonywa, że zbrodnia została spełnioną na drodze przechodzącej przez skwer Wozniesienski, położony tuż przed domem gubernatora, o 35 sażeni od owego domu i o 37 sażeni od gmachu poczty.

Najbliższy świadek zbrodni stangret, który powoził karetą ks. Krapotkina, włościanin Archip Łobanow, zeznał, że obejrzawszy się po wystrzale, widział jakiegoś człowieka przebiegającego za karetą ku poczcie; po strzale książę niewyraźnie rzekł: „Archipie, jedź, zabili mnie, zastrzelili“ — a kiedy kareta przybyła do domu gubernatora, nie mógł już sam wyjść, tak, że musiał być wniesiony do mieszkania przez służbę.

Nadto ważnem jest zeznanie djakona Kryżanowskiego, iż, przechodząc około godziny 11 wieczorem Wozniesienskim skwerem, widział siedzących na ławce dwóch ludzi, z których jeden rzekł: „djabeł niesie popa“ takim tonem, jakby uważał to za złą wróżbę; rysów ich świadek nie zauważył.

W kilka dni po opisanej zbrodni zarówno w Charkowie, jak i w innych miejscowościach Cesarstwa ukazały się proklamacje komitetu wykonawczego, oznajmujące, że zabójstwo ks. Krapotkina spełnione zostało w celu politycznym.

To właśnie skierowało śledztwo przeciwko osobom należącym do partji socjalno-rewolucyjnej.

W czerwcu 1879 roku naczelnik czernihowskiego gubernjalnego zarządu żandarmerji otrzymał drogą tajemną wiadomość, że w końcu grudnia roku 1878 lub w początku stycznia 1879 r. do lekarza ziemskiego pow. czernihowskiego, Aleksandra Bulicza, przyjeżdżał jeden z członków partji rewolucyjnej po pieniądze na zabójstwo ks. Krapotkina, że B. dał pieniądze i że w końcu lutego 1879 roku, u tegoż Bulicza ukrył się jeden z uczestników zabójstwa ks. Kr., pod imieniem Jana, syna Piotra.

Bulicz pociągnięty do śledztwa najpierw zaprzeczał wszelkiego udziału w sprawie, później zaś przyznał się, że w styczniu r. 1879 przyjeżdżał doń do wsi Plechowa jego kolega, b. student uniwersytetu kijowskiego, Atanazy Zubkowskij, po pieniądze na zabójstwo księcia Kr., lecz odmówiwszy mu tych pieniędzy B. dał przecież na otwarcie tajemnej drukarni 300 rs., które pożyczył za pośrednictwem Trynitańskiego od Tyszczyńskiego w banku w Czernihowie, dokąd jeździł poto z Zubkowskim.

Przy rewizji u Bulicza znaleziono i odebrano 6 rewolucyjnych książek i broszur oraz kilka listów.

Jednocześnie wyjaśniono, że w lutym 1879 r. u Bulicza przemieszkiwał pod imieniem Jana, syna Piotra, szlachcic gub. wołyńskiej, Ludwik, syn Aleksandra, Kobylański, aresztowany w sierpniu r. 1879 z fałszywym paszportem na imię mieszczanina Grigorenko.

Przy rewizji w mieszkaniu Kobylańskiego znaleziono nabity rewolwer Smitha i Wessena, największego kalibru, dubeltówkę, sztylet ze śladami krwi na ostrzu, 21 ładunków rewolwerowych, 67 gilz, proch, 19 myśliwskich kartaczy, 6 „zołotników“ śrutu i strychniny ilość dostateczną do otrucia kilku osób; nadto znaleziono przy nim cztery fotografje przestępców politycznych Osińskiego i braci Iwiczem.

Bulicz co do pobytu u niego Kobylańskiego objaśnił, że rzeczywiście w lutym przyjeżdżał doń nieznany mu przedtem Kobylański z listem polecającym Zubkowskiego; K. opowiadał, że zabił w Charkowie z rewolweru gubernatora, którą to zbrodnię obmyślać miała cała grupa ludzi zbierających się u Zubkowskiego; obecność takiego zbrodniarza, który postępował dość nieostrożnie i myśl, że zapewne ofiarowane przezeń 300 rubli użyte zostały na zbrodnię zmusiły Bulicza do ukrywania zbrodni i wydalenia przestępcy, dla tego też odwiózł on Kob. i polecił jako dobrego znajomego niejakiemu Komarowskiemu.

Później zresztą przy dalszych badaniach w czerwcu roku bieżącego Bulicz wszystkie te zeznania odwołał i objaśnił je temi psychicznie moralnemi warunkami, w jakich się znajdował podczas badań w sierpniu i wrześniu 1879 r.

Zamiast poprzednich zeznań objaśnił on, że przyjął do siebie Kobylańskiego na polecenie Zubkowskiego jako chorego i że nic o zabójstwie gubernatora ani o udziale w nim K. nie wiedział.

W ten sposób już w lecie r. 1879 posiadano wskazówki co do udziału Bulicza, Zubkowskiego i Kobylańskiego w zabójstwie ks. Krapotkina, chociaż stopień i rodzaj tego udziału nie był ściśle określony.

Bardziej określone w tym względzie wiadomości otrzymano od syna kupca 2-giej gildji Grzegorza Goldenberga, przytrzymanego w listopadzie 1879 r. pod nazwiskiem Jefremowa na stacji drogi żelaznej „Elisawetgrad“ z dynamitem, który, jak się pokazało następnie, wiózł do Moskwy w celu przygotowania eksplozji na kolei kurskiej.

Goldenberg, zdecydowawszy się dać szczere wyznanie co do okoliczności zarzucanego mu uczestnictwa w partji socjalno-rewolucyjnej, przyznał się nietylko do zabójstwa ks. Krapotkina, ale i do innych przestępstw spełnionych w ciągu ostatnich dwóch lat w celach politycznych, a nadto nazwał wszystkich swych spólników i podał wiadomości o ich działalności, co właśnie pozwoliło stworzyć jasne pojęcie o wszystkich występkach, spełnionych przez terrorystyczną frakcję socjalno-rewolucyjnej partji, której jednym z wybitnych członków był Goldenberg.

Co do zabójstwa ks. Krapotkina, Goldenberg zeznał, że myśl ta powstała w grudniu 1878 r. w kółku socjalno-rewolucyjnem kijowskiem, pod wpływem nienawiści dla księcia za surowe obchodzenie się z więźniami, oraz za nakazane przezeń pobicie studentów podczas zaburzeń ulicznych w Charkowie.

Przypisując sobie inicjatywę rzeczy Goldenberg objaśnił, że plan swój zakomunikował w Kijowie przestępcy politycznemu, zesłanemu już obecnie do ciężkich robót Pawłowi Orłowowi, Atanazemu Zubkowskiemu i skazanemu następnie na śmierć przestępcy politycznemu Osińskiemu.

Zaaprobowali oni jego plan, dali mu rewolwer, pieniądze na podróż do Charkowa i list do mieszkającego tam studenta petersburskiego instytutu Jana Głuszkowa (nieodszukanego).

Przybywszy do Charkowa, G. wszedł w stosunki z Głuszkowem i szlachcicem Woroncem (także nieodnalezionym) i przedstawił im swój plan, którego jednak tym razem dla różnych okoliczności nie przyprowadzono do skutku.

Powróciwszy do Kijowa, Goldenberg dowiedział się od Zubkowskiego i Orłowa, że ułożono inny plan zabójstwa ks. Krapotkina i że dla urzeczywistnienia jego należy urządzić w Charkowie mieszkanie konspiracyjne—i wezwać do udziału w zabójstwie szlachcica Ludwika Kobylańskiego.

Zgodnie z nową rolą, G. 13 stycznia 1879 r. wyjechał do Charkowa, przybył tam 15-go i zamieszkał w hotelu pod nazwiskiem Kellera.

Wkrótce do Charkowa przybyli: Zubkowski, żona lekarza Wolkensteina i Kobylański, z których pierwsi dwoje urządzili mieszkanie konspiracyjne, ostatni zaś, zamieszkawszy oddzielnie pod nazwiskiem Bondarenko, zaczął razem z G. śledzić księcia Krapotkina.

Zubkowski i p. Wolkenstein, w mieszkaniu których odbywały się wszystkie zebrania, podawali się za małżeństwo i często zmieniali lokale i nazwiska; w styczniu była u nich przejazdem pewna osoba, obecnie zesłana, której G. dał tekst proklamacyj, które miały być ogłoszone w Petersburgu po udaniu się zamachu.

D. 9 lutego Goldenberg i Kobylański śledzili ks. Krapotkina, od 7 wieczorem, aż go zgubili—i wreszcie zaczęli oczekiwać na Woznesieńskim skwerze.

Około godziny 11-ej, na drodze przechodzącej przez skwer ukazała się kareta, Goldenberg podbiegł do niej z lewej strony i, wskoczywszy na stopień, strzelił w gubernatora przez otwarte okno, — poczem pobiegł ku gmachowi poczty, gdzie nań czekał Kobylański.

Razem z K. był on potem u Zubkowskiego i Wolkenstein, a tej samej jeszcze nocy wyjechał z Charkowa.

Z pomiędzy osób, o których wspomina G. w powyższych swych zeznaniach, b. student uniwersytetu kijowskiego, Atanazy, syn Andrzeja, Zubkowski, aresztowany 19 maja 1879 r. w gub. połtawskiej, pod nazwiskiem niejakiego Sakowicza, przybierający następnie nazwisko studenta Pankiejewa, pierwotnie zaparł się nietylko udziału w zabójstwie, ale i pobytu w Charkowie podczas jego spełnienia i nawet znajomości z Goldenbergiem i Kobylańskim.

Następnie jednak, gdy dowiedzionym mu został pobyt w Charkowie w połowie lutego 1879 r., dał nowe zeznanie, w którem przyznał się do udziału w zabójstwie.

Z zeznania tego widać, że w grudniu 1878 r. dowiedział się od Goldenberga o zamiarze zabójstwa i radził jemu, tudzież Kobylańskiemu, porzucenie tego zamiaru; podczas spełnienia zabójstwa był w Charkowie w delegacji do studentów charkowskich od kijowskich w sprawie zamierzonego przez nich podania legalnego zresztą adresu do Najjaśniejszego Pana; przemieszkując w Kijowie z bliską mu kobietą, Z. nosił najpierw nazwisko Podzejskiego, później Pietruszkina i przypadkowo widział się z Gold. i Kob., którzy mówili mu o swych zamiarach, żadnych jednak mieszkań konspiracyjnych nie urządzał, ani od Bulicza pieniędzy na zamach nie brał, choć dał Kob. kartkę polecającą do Bulicza, wiedząc, że K. należał do zabójstwa.

Przy zamknięciu śledztwa zresztą Zubkowskij cofnął swe zeznania, dodawszy, że mieszkał w Charkowie między 15 stycznia a 7 lutym 1879 r.

Przy areszcie Zubkowskiego w maju 1879 roku w wiosce Zasulje, w gub. połtawskiej, odebrano od niego dowód na imię szlachcica Aleksandra Sakowicza, zamieszkałego we wsi Krutyje; podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu 15 egzemplarzy pism i broszur rewolucyjnych, rękopism okólnika hr. Pahlena do prokuratorów izb sądowych, cztery egzemplarze rękopismu wiersza: „Mój ciężki grzech“ i jeden egzemplarz wiersza: „Mowa Figner.“

Szlachcic Ludwik Kobylanskij, przyznając się do uczestnictwa w zabójstwie ks. Krapotkina, dał następujące wyjaśnienie:

W styczniu 1879 r. w Kijowie Osinskij i Zubkowskij, którego on znał wówczas pod przezwiskiem „Chochła“ zaproponowali mu udział w zabójstwie gubernatora charkowskiego, zamierzonem przez Goldenberga.

Najpierw K. uchylał się, później jednak zgodził się na to i w styczniu razem z „Chochłem“ i kobietą „Nataszą“ udał się do Charkowa, gdzie zastał już G. i z nim razem śledził księcia, podczas gdy „Chochoł“ z „Nataszą“ zajmowali mieszkanie konspiracyjne.

Zabójstwo księcia Krapotkina spełnione zostało 9-go lutego przez Goldenberga, który czekał na karetę razem z nim, Kob.

Następnie G. z Kob. udali się razem do Zubkowskiego, który wówczas mieszkał razem z „Nataszą“ w hotelu „Moskwa.“

Z Charkowa K. wyjechał 10-go lutego, przyczem pozostawił w mieszkaniu należące do niego rzeczy; przebywał jakiś czas w Połtawie i Kijowie, a potem udał się z listem „Chochła“ do Bulicza i bawiąc u tego ostatniego, opowiadał mu o zabójstwie księcia Krapotkina.

Niezależnie od powyższych zeznań oskarżonych Zubkowskiego, Bulicza i Kobylańskiego, których zestawienie w zupełności stwierdza opowiadanie Goldenberga o zabójstwie księcia Krapotkina, do oskarżenia pomienionych osób uzyskane zostało wiele innych danych, stwierdzających i uzupełniających powyżej wskazane fakta.

Danych tych powtarzać tu nie będziemy.

(D. c. n.). (Prawit. Wiestnik).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Odbywający się w Paryżu międzynarodowy kongres pocztowy wypracował niedawno w formie ostatecznej konwencję co do przesyłki pocztą pakietów bez wymienienia zawartych w niej wartości; konwencja podpisaną została 3-go b. m.

= Gazety petersburskie donoszą, że w ministerjum sprawiedliwości poruszaną jest kwestja zmodyfikowania art. 92 k. k. gł. i p., określającego warunki niepoczytalności; zamierzono mianowicie uzupełnić, zmienić i dokładniej oznaczyć sześć wypadków niepoczytalności, jakie są przewidziane przez prawo obowiązujące.

= W końcu roku bieżącego, jak donoszą gazety petersburskie, odbyć się ma w Petersburgu zjazd kuratorów okręgów naukowych, na którym poruszone być mają niezmiernie ważne programowe kwestje.

= Przy ministerjum oświecenia jeszcze na początku roku bieżącego ustanowiona była komisja, w celu przejrzenia projektu niższych szkół rolniczych, opracowanego przez towarzystwo ekonomiczne i dalszego rozwinięcia takowego. Komisja ta odbyła cały szereg posiedzeń, na których roztrząsała i przerabiała projekt. Niektórzy nawet jej członkowie dali specjalne o rzeczy tej opinje. Obecnie prace komisji są już ukończone—i projekt szkół niższych rolniczych, wypracowany przez nią, został przedstawiony p. ministrowi oświecenia. Rzecz na drogę czynu wejdzie zapewne niezadługo.

= Ustanowiona przez ostatni zjazd kolejowy komisja, mająca na celu zaprojektowanie środków ułatwienia rachunków pomiędzy drogami żelaznemi, zamierza podobno wypracować projekt specjalnych biur rachunkowych centralnych dla każdej grupy dróg. Biura owe prowadzić będą wszystkie rachunki dotyczące komunikacji bezpośredniej, przelewów z kas jednej drogi do drugiej itd. Nadto przy podobnych biurach istnieć będą niezależnie od samych zarządów kolejowych oddzielne kasy do załatwiania wszelkich, wynikających z wskazanych stosunków wypłat.

= Na ostatnim zjeździe kolejowym poruszoną została z inicjatywy samego ministerjum nader ważna kwestja, a mianowicie kwestja znaczenia i kompetencji podobnych zjazdów. Dotąd rzecz ta niczem nie była określoną, wskutek czego na decyzje zjazdów nie zwracano prawie uwagi i w praktyce miały one tylko bardzo niewielką doniosłość. Zgodzono się więc wogóle, że należy ustanowić dla zjazdów pewną kompetencję i postanowieniom ich dać niejaką sankcję. Rzecz ta ma być przeprowadzona na drodze prawodawczej.

= Z powodu częstych w ostatnich czasach podań o dozwolenie rozmaitego rodzaju loteryj, ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało cyrkularz do władz właściwych, w którym przypomina: 1) Że loterje od rs. 1,500 mogą być dozwalane tylko przez ministerjum; 2) że przy podaniach o pozwolenie na loterję winien być załączony plan takowej; 3) że liczba wygrywających nie może być mniejsza niż $^1/_{100}$ ogólnej liczby biletów, a ogólna wartość wygranych nie może być mniejszą, niż połowa ogólnej wartości biletów i wreszcie po 4) że w zasadzie wszystkie tak zwane loterje *allegri* na zabawach i zebraniach publicznych są wzbronione i że tylko p. ministrowi spraw wewnętrznych pozostawiona została swoboda pozwolenia na loterje takie, a w tej liczbie i loterja *allegri* w takich zebraniach publicznych, na które wejście oprócz ceny biletu loteryjnego kosztuje rs. 1 i to ze szczególnym względem na cel loterji. Tak więc, mówi dalej cyrkularz, loterje mogą być dozwalane tylko w drodze wyjątkowej i w celach dobroczynnych. Nakazanem zostało właściwym władzom, a szczególniej policji, ażeby nad wykonaniem przepisów dotyczących loteryj pilnie baczyła.

= Podniesioną została kwestja, według jakiego stylu powinien być liczony wiek popisowy młodych ludzi, urodzonych i powołanych do spełnienia obowiązku służby wojskowej w gubernjach Królestwa Polskiego; kwestja ta rozstrzygnięta została na korzyść nowego stylu, o czem naczelnik kraju zawiadomił cyrkularzem z dnia 4-go listopada naczelników gubernij.

= *Golos* donosi, że do ministerjum finansów wniesione zostało przedstawienie co do zniesienia płockiego archiwum akt dawnych i przyłączenia go do archiwum głównego warszawskiego; przyczyną przeniesienia ma być brak odpowiedniego pomieszczenia w Płocku na księgi, których jest przeszło 4,000.

= Dowiadujemy się, że w dyrekcji naukowej kieleckiej ostatniemi czasy urządzono przy różnych szkołach elementarnych szkolne biblioteczki okręgowe; podobne biblioteczki istnieją już w Kielcach, Miechowie, Stopnicy, Korczynie, Skalbmierzu, Protowicach, Wodzisławiu, Szczekocinie, Wolbromiu i Księżu Wielkim.

= Właściciel posesji nr 155, przy ulicy Targowej na Pradze, wystąpił z podaniem, do magistratu o pozwolenie urządzenia na tejże posesji targu publicznego. Dla zrewidowania tej miejscowości i postawienia wniosków, o ile odpowiada ona przyszłemu przeznaczeniu i jakie stanąćby na niej mogły budynki, delegowaną została osobna komisja, złożona z starszego ławnika miasta p. Kauna, budowniczego Twarowskiego i inżeniera Barcikowskiego, z współudziałem lekarza miejskiego i delegata władzy policyjnej. Komisja ta z polecenia p. prezydenta miasta rozpocznie czynności swoje dnia 13 listopada.

= Krąży pogłoska, iż kurator okręgu naukowego, p. Apuchtin, zamierza urządzić tanią jadalnię dla studentów uniwersytetu tutejszego.

= Na drodze żelaznej fabryczno-łódzkiej ruch się ciągle zwiększa; w sierpniu roku bieżącego w porównaniu z sierpniem roku zeszłego miała ona dochodu więcej o 18%.

= W dniu 4 grudnia odbędzie się w Warszawie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego „Czersk.“

= Ogólne zebranie Towarzystwa fabryki cukru „Józefów“, odbyte w dniu 6-tym listopada r. b., wyznaczyło dywidendę na rok fabryczny 1879/80 po rs. 40 od akcji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze przedstawienie „Lunatyczki“ z Kochańską w roli tytułowej byłoby, jak każdy występ ulubionej artystki, ucztą artystyczną, gdyby nie przyprawa, którą publiczność przełknąć przy niej musiała, — gdyby nie śpiew p. Curiela.

Odzywały się wczoraj głosy, że Kochańska jest nieco chłodną; ale jakże mogło być inaczej; czy podobna zdobyć się na uczucie z amantem, który zmrozić musi samem już ukazaniem się w postaci i w ubiorze kąpielowego pacjenta, a śpiewem bezbarwnym, drewnianym, rzadko czystym, grą śmieszną, przeszkadza tylko i psuje, zamiast utrzymywać w artystycznym nastroju.

Charakterystycznem było wczoraj to właśnie, że ilekroć Amina wolną się czuła od obecności niefortunnego Elwina, tyle razy wstępowała w nią widocznie otucha, swoboda; artystka odzyskiwała samodzielność, rozgrzewała się i po dawnemu urok swój na słuchacza wywierała.

Sceny somnambulizmu w akcie drugim i trzecim traktowane przepysznemi *mezza-voce* pełne były wdzięku i prostoty, a ostatnie *allegro* wywołało znów niepohamowany zapał, nieustające oklaski i okrzyki gorącego entuzjazmu.

Publiczność oceniła też piękny głos i staranny śpiew pana Tamburliniego, który interesował słuchaczów za siebie i za swego ziomka.

Wprawdzie zastanawiano się w teatrze bardzo, do jakiej narodowości należał wczorajszy hrabia, czy był szwajcarskim hiszpanem, czy hiszpańskim szwajcarem, ale śpiewak pogodził wszystkich z aktorem, bo istotnie jeden tylko p. Tamburlini dźwigał z Kochańską ciężar całej opery.

* Konstancja z Damsów Turczynowiczowa, głośna niegdyś *prima ballerina* teatrów warszawskich, zmarła wczoraj w Warszawie, licząc 62 lat wieku.

Nieboszczka była jedną z świetnych gwiazd owej plejady choreograficznej, która baletowi warszawskiemu zapewniała niegdyś pierwszorzędne w Europie stanowisko.

Turczynowiczowa słynęła zwłaszcza w tańcach charakterystycznych, które wykonywała z nieporównanym wdziękiem, dystynkcją i lekkością.

Zmarła była żoną byłego dyrektora baletu warszawskiego, p. Romana Turczynowicza, a córką ś. p. Józefa Damsego, art. dram.

* Rozprzedaży programów na koncercie studentów, który odbędzie się w niedzielę, podjęły się panie: ordynatowa z hr. Potockich hr. Róża Krasińska, Alicja z Epsteinów hr. Rzyszczewska i z Tabędzkich Wrotnowska.

= **Wezwanie.**

Rok rocznie prawie ze wszystkich zakątków naszego kraju dochodzą skargi na dotkliwe klęski gradowe.

Zbadanie przeto bliższe warunków powstawania burz gradowych, ich częstotliwości i kierunków, tak pod względem naukowym, jak i praktycznym, ma bardzo wielkie znaczenie.

Rozmaitość geologicznych własności ziemi danych miejscowości jest główną przyczyną częstości tego zjawiska.

Ważność obserwacji w tym punkcie pojmują dobrze kraje inne i posiadają dlatego dokładne wiadomości statystyczne i geologiczne o okolicach podlegających częściej tej klęsce od innych.

U nas podstawą do znajomości tego przedmiotu są wykazy allewiacyj udzielanych w podatkach przez b. komisję skarbu, w czasie od 1831 do 1859 r.

Ostatnie wiadomości o stratach z gradobić powstałych dowodzą niedostateczności tej podstawy.

Do prac naukowych w tym celu od lat kilku podejmowanych brak jest zupełny statystycznego materjału.

Zgromadzanie tego materjału siłami pojedyńczego człowieka jest fizycznem niepodobieństwem.

Klęski gradowe są tak dotkliwe, iż w pamięci osób dotkniętych pozostają one na długo, nawet bez bez ich systematycznego notowania.

Współudział zatem dotkniętych gradową klęską przy badaniach takich obecnie byłby bardzo pożądanym, przyczyniłby się bowiem do dopełnienia wiadomości już w części zebranych, a tem sposobem do utworzenia całości pod wieloma względami użytecznej.

Otóż proszeni jesteśmy przez dra Jędrzejowicza z Płońska, który w tem mieście posiada, jak to już donosiliśmy, obserwatorjum własne, abyśmy wzywali naszych ziemian do współudziału w tej pracy.

Trud to nie wielkiego wymagający zachodu, a w rezultacie mogący przynieść wielkie korzyści.

Aby takie wiadomości były użyteczne, powinny zawierać:

1. Nazwę miejscowości, powiatu i gubernji.

2. Czas do którego pamięć piszącego sięga.

3. Ile razy w przeciągu pamiętany był grad, w jakim roku, miesiącu i w jakiej porze dnia, czy małe czy znaczne szkody?

4. Od jakiej zaczął się wsi i jakie dalej nawiedzał, to jest, w jakim kierunku postępował?

5. Podpis przesełającego.

Pożądanemi są też wzmianki o miejscach, gdzie gradu nie było.

Już te proste wiadomości, byleby były liczne, wystarczą do dość dokładnych wniosków.

Łatwo je przesłać wedle powyższego szematu.

Nie wątpimy, że ziemianie nasi zrozumieją wartość tych wiadomości i pośpieszą z pomocą drowi Jędrzejewiczowi, popierając szlachetne jego przedsięwzięcie.

= **Echa z prowincji.**

* Do Lublina przybył teatr żydowski, grający w żargonie używanym przez izraelitów.

* Udzielone zostało przez władzę pozwolenie na otwarcie szkoły dla dzieci hutników w Jasieniu.

O szkole tej wspominaliśmy w swoim czasie.

* W Kownie odbył się w tych dniach koncert na rzecz uczniów miejscowego gimnazjum.

Nadto na ów cel złożyli oddzielnie znaczniejsze ofiary hr. Tyszkiewicz i kupiec Jaks.

* Zemsta.

W pobliżu Kowla znaleziono w lesie wiszący trup miejscowego leśniczego.

Na ciele są ślady gwałtu.

Przypuszczają, że leśniczy stał się ofiarą zemsty włościan, z którymi zbyt surowo się obchodził w razie schwytania w lesie na uczynku.

Śledztwo w toku.

= Łotrowstwa w trockiem.

W okolicach Trok ostatniemi czasy coraz częstsze były wypadki kradzieży koni.

Stało się to prawdziwą plagą.

W ciągu tygodnia np. skradziono parę koni dzierżawcy folwarku Radomyśla, sześć koni obywatelowi Odyńcowi i dzierżawczyni majątku Kotowszczyzny konia z całą uprzężą.

Kradzieże te i wiele innych wywołało popłoch śród ludności.

Niektórzy z włościan zaczęli nawet zamykać konie na noc w sieniach chałup.

I to jednak nie przyniosło pożytku!

Niedawno złodzieje dostali się nocą do zaścianku Nowopola i postanowili okraść włościanina Markuna.

Nie znalazłszy koni w stajni, wprost zbliżyli się do domu i poczęli do drzwi stukać.

Markun wyszedł do sieni i zaczął otwierać drzwi, ale spostrzegłszy łotrów, natychmiast je zatrzasnął.

Dał się słyszeć strzał, ale na szczęście kula nie zrządziła żadnej szkody Markunowi...

Łotrów, którzy dalej się dobywali do domu, spłoszyli sąsiedzi.

Kiedyindziej znowu złodzieje przybyli nocą do wsi Zaborówki, zapalili latarnię i otwarcie podeszli do domu zamożnego izraelity Bauera.

Zastukawszy do drzwi, zażądali bezczelnie, aby ich Bauer wpuścił.

Rzecz prosta, żądaniu ich nie uczyniono zadość, a dla większego bezpieczeństwa podparto drzwi kołem.

Jednocześnie Bauer razem z całą rodziną począł krzyczeć ratunku.

Krzyk ich usłyszano i łotrzy musieli zrejterować przed nadbiegającą pomocą.

= **Wypadki.**

* W fabryce drutu przy ulicy Twardej pod nr 50, czeladnik ślusarski, Ferdynand A., wczoraj toczył żelazne śruby.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną takowa oderwała mu średni palec lewej ręki w drugim stawie i pokaleczyła go silnie.

A. został odesłany do szpitala św. Ducha.

* W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarła z ran i okaleczeń odniesionych wskutek przejechania w sobotę kobieta.

* W bramie domu nr 13 przy ulicy Chmielnej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Na ulicy Złotej pod parkanem domu nr 6 również znaleziono dziewczynkę podrzuconą.

Obydwie dzieciny odesłano do domu podrzutków.

* Dziś rano na rogu ulicy Żabiej i Senatorskiej, wjeżdżający z tej ostatniej wózek jednokonny, powożony przez jakiegoś młodego starozakonnego, zawracając pędem przy widocznej nieumiejętności powożącego wjechał aż pod sam chodnik i najechał na oczekującą chwili wolnego przejścia kobietę, która uderzona upadła i potłukła się mocno, a upuściwszy z ręki trzymaną flaszkę i pieniądze, dosyć znaczną poniosła szkodę.

Powożący, spostrzegłszy to, zaciął konia i począł uciekać...

Dopiero przechodnie rzucili się jedni na ratunek biednej kobiecie, inni zaś dla zatrzymania uciekającego, co im się wreszcie przy pomocy policji, mimo zuchwalstwa powożącego, udało.

Winnych odprowadzono do cyrkułu.

= Oryginalny spadek.

Pan Maurycy M., zamożny człowiek, były urzędnik w Wiedniu, zapisał testamentem, nie uwzględniając zupełnie krewnych, cały swój dość znaczny majątek synowi pensjonowanego feldmarszałka, jedynie tylko z tego powodu, że tenże nazywał się także Maurycym...

Gdy jednak przystąpiono do objęcia dziedzictwa, nie znaleziono w ogniotrwałej kasie nic więcej, tylko cały stos świstków papierowych bez żadnej wartości.

Przy bliższem poszukiwaniu spostrzeżono w kąciku sporą paczkę banknotów ściśniętych w kształcie kuli papierowej, która przedstawiała wcale przyzwoitę sumę 40,000 guldenów i tak dowcipnie była ukryta, jak to dzieci w swoich zabawach urządzać zwykły...

Wkrótce znaleziono w albumie więcej jeszcze pieniędzy.

W albumie tym mieściły się fotografje bardzo ładnych kobietek, po większej części w kostjumach niezbyt skromnych...

Pod najpiękniejszą brunetką leżało 3,000 guldenów, pod jakąś słuszną blondynką 2,000 guldenów i t. d.

Wszędzie dołączone były dopiski, z których można było wnosić, że testator próbował spisywać imaginacyjny testament na korzyść tych pań w stosunku do piękności, jaką każdej z osobna przyznawał.

W podobny sposób rozrzucony był cały spadek, który wynosił przeszło 60,000 guldenów!

Pomiędzy rozlicznemi dziwactwami spadkowemi od czasów Ezawa, niniejsze zajmuje w każdym razie niepoślednie miejsce.

Przypomina ono nieco awanturę spadkową barona Silbernagla, o której swego czasu bardzo wiele mówiono.

Baron ów przed samą śmiercią spalił całą swoją gotówkę, iżby się nie dostała do rąk lekkomyślnego jego synalka...

= Tryumfator.

Niedawno w berlińskim domu obłąkanych, podczas zwykłej przechadzki pacjentów, człowiek wysokiego wzrostu i znacznej siły zdołał się niepostrzeżenie wedrzeć na wierzchołek wysokiego drzewa.

Miejsce to zdało mu się tak miłem i przyjemnem, że nie chciał go wcale opuścić.

Próżno go przekonywano, ażeby zeszedł na dół...

Warjat odpowiadał na wszystko dzikim śmiechem, uzbroiwszy się przed napaścią kawałem gałęzi!

Tak przeszło parę godzin...

Potem, z porady lekarzy, przyniesiono sikawkę, ażeby strumieniem zimnej wody ochłodzić zapał pacjenta...

Lecz wszystko było bezskuteczne.

Widocznie obłąkanemu strumień zimnej wody sprawiał jedynie przyjemność...

Kiedy wreszcie po 25 minutach sikawkę wstrzymano, warjat zaczął na cały głos wołać „jeszcze, jeszcze“...

Wzięto się znów do przekonywania.

Po 4-godzinnem przekładaniu obłąkany zgodził się wreszcie na zejście z drzewa, ale pod warunkiem, ażeby przyklaśnięto jego czynowi...

Propozycja została przyjętą — i pacjent zlazł z drzewa przy ogólnych oklaskach i krzykach: „wiwat!...“

= Mecenas sztuki w San Francisco.

Dziennik *Post*, wychodzący w San Francisco, donosi, iż pewien tamtejszy bogaty posiadacz kopalni zapisał sobie z Florencji posąg Wenery z Milo.

Gdy ten nadszedł na miejsce, mecenas sztuki czuł się spowodowanym wystąpić ze skargą przeciw centralnej drodze żelaznej oceanu Spokojnego o „odłamanie rąk“...

Koroną tego wszystkiego jest, iż sąd przyznał skarżącemu... znaczną sumę, jako wynagrodzenie szkody!

= Raport urzędowy.

W tych dniach berlińskiej policji złożono raport następujący:

„Zwłoki znalezione zostały w wodzie, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostawać musiały czternaście dni; jednakowoż wszelkie środki przedsiębrane wcelu przywrócenia do życia okazały się bezskutecznemi.“

Wierzymy!

= Rada.

— Hej chłopcze! w talji tej brakuje jednej karty.

— Prawda, brakuje siódemki treflowej... pójdę poszukać i zaraz przyniosę, a panowie niech zaczną grać tymczasem...

= Znaleźne.

W artystycznej kawiarni na bulwarach paryskich spotkał się artysta dramatyczny z pewnym autorem.

— A, powinszować panu—rzecze artysta do autora — musiałeś pan już dotąd zebrać sobie znaczną sumę pieniędzy za *znaleźne*.

— Znaleźne? jak pan to rozumiesz?

— No, przy pańskim systemie pisania dramatów, polegającym na tem, żeby zabierać dobre rzeczy, gdziekolwiek je pan znajdziesz, nie możesz pan dochodów swoich uważać jako tantjemy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Jasio rs. 2 dla biednego ucznia niemającego ciepłego ubrania, od p. Łapińskiego kop. 57 dla wstydzących się żebrać, jako resztę przesłanych pieniędzy.

— Jutro, we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, posiedzenie komitetu bazarowego.

Nekrologja.

† W dniu 11 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Mołodeckich **Olexińskiej**, wdowy po jenerał-majorze inżenierów, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół. —26590—

† Dnia 11 listopada, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci Marji z Grabskich **Olszewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —26564—

† We czwartek, dnia 11 listopada, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Kazimierza **Paszkowskiego**, zmarłego w Wilnie, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona i córka zapraszają łaskawych znajomych i przyjaciół. —26545—

† We czwartek, dnia 11 listopada, jako w rocznicę ślubu ś. p. Amelji z Olszewskich **Cerulli**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa, na którą siostra ś. p. Amelji wraz z jej mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26662—

† W dniu 9 b. m., po ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności ś. p. Juljan **Kapliński**, b. obywatel wiejski; pogrążona w ciężkim smutku żona z 6-giem dzieci i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-tej** zrana, w dniu 11 b. m., to jest we czwartek, a następnie po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —26660—

† Ś. p. Ludwik **Gozdecki**, obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 9 listopada, przeżywszy lat 86. Pozostała żona z familją zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-giej** po południu. —26650—

† Ś. p. Adolf **Kalisch**, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 33, przeniósł się do wieczności dnia 8 listopada r. b. W smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —26643—

† Dnia 16 b. m. odbędzie się w Poznaniu, w tumie, o godzinie **10-tej**, zrana solenne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. J. **Koźmiana**, po odsłonięciu pomnika dlań ze składek wystawionego i ozdobionego pięknym medaljonem i pysznym aniołem zmartwychstania dłuta Sosnowskiego, który te dwie prace ofiarował na ten cel ks. kardynałowi Ledóchowskiemu. Spodziewać się można licznego udziału przyjaciół i wychowańców zmarłego. —26503—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go listopada.—W cyrku Fernanda odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którem przyjęto jednomyślnie rezolucję, domagającą się wykreślenia budżetu wyznań i rozdziału kościoła od państwa.

× **Paryż** 8-go listopada.—Trapiści w Tamie (departament Sabaudji) zabarykadowali wszystkie wschody i potrzeba było trzechgodzinnej pracy, aby się dostać do klasztoru.

× **Paryż** 8-go listopada.—Oblężenie przez wojsko klasztoru norbertańskiego w Frigolet koło Tarascon trwa bez przerwy. Norbertanie protestują przeciw oblężeniu. Podprefekt odpowiedział, iż rząd nie życzy sobie gwałtownego otwarcia klasztoru i blokada, jeżeli tego okaże się potrzeba, potrwa miesiąc. Norbertanie oddalili z klasztoru wszystkie osoby, które nie oddając żadnych usług przyczyniały się do szybszego wyczerpywania zapasów. Zdaje się, iż zakonnicy zaopatrzeni są w żywność na dłuższy czas.

× **Paryż** 8-go listopada. — Dufaure podał się do dymisji z prezydentury istniejącego przy ministerjum spraw zewnętrznych komitetu konsultacyjnego w kwestjach prawnych i za-

stąpiony został przez prokuratora jeneralnego przy trybunale kasacyjnym, senatora Bertauld.

× **Paryż** 8-go listopada. — P. Mercier, kierownik gazety *Monde parisien*, oskarżony o obrazę prezydenta rzeczypospolitej, skazany został na miesiąc więzienia i 1000 franków grzywny.

× **Paryż** 8-go listopada. — W Troyes zmarł Amadeusz Guyot, senator i prezydent rady jeneralnej Aube; w senacie należał on do lewego centrum.

× **Paryż** 8-go listopada. — Wczoraj w południe wybuchł w Luwrze pożar; spostrzeżono go dosyć wcześnie i zdołano szybko ugasić, tak, że zbiory nie zostały uszkodzone.

× **Mons** 8-go listopada.—W kopalni węgla w Dour zerwała się winda, wskutek czego trzynastu ludzi spadło na dół szybu; zdaje się, iż z katastrofy tej nikt nie wyszedł żywy.

× **Nizza** 8-go listopada. — Stan zdrowia kanclerza państwa rosyjskiego księcia Gorczakowa względnie do jego wysokiego wieku jest zadawalniający; ten zaś książę Gorczakow, który przed dwoma miesiącami w Bernie a obecnie w Clarens dość ciężko jest chory, nie należy do dyplomacji.

× **Rzym** 8-go listopada.—Projekt Villi o ustawie rozwodowej dozwala udzielenie rozwodu tylko w dwóch wypadkach: 1) jeżeli jedna strona skazaną została na karę hańbiącą i 2) jeżeli separacja prawna istnieje już od kilku lat.

× **Rzym** 8-go listopada.—Admirał St. Bon ogłasza pismo, doradzające rządowi zaprowadzenie statków torpedowych o jednem a najwyżej dwóch wielkich działach, poruszających się z szybkością 16 węzłów; myśl ta znajduje poparcie w kołach fachowych.

× **Bruksella** 8-go listopada.— *Moniteur belge* pomieszcza nominację jenerał-majora Gratry na ministra wojny.

× **Londyn** 8-go listopada.— W ciągu upłynionych dotąd siedmiu miesięcy bieżącego roku fiskalnego wyniosły dochody państwowe Wielkiej Brytanji 34,440,620 funtów szterlingów; w tymże czasie roku poprzedniego wpłynęło 42,216,971.

× **Londyn** 8-go listopada. — W tych dniach rozpoczęła się sesja zimowa trybunału sądowego dla spraw rozwodowych; sądowi przedłożono 137 skarg rozwodowych.

× **Monachjum** 8-go listopada.—Kardynał Jacobini odjechał do Rzymu; na obiedzie w nuncjaturze tutejszej był też obecny minister Crailsheim i zastępca francuskiego *chargé d'affaires*.

× **Berlin** 8-go listopada. — Istnieje tu dwadzieścia dwie rzeźni końskich, w których w r. b. zabijano przeciętnie 450 koni miesięcznie.

× **Laibach** 8-go listopada.—W Zwischenwässern spaliła się olbrzymia czteropiętrowa fabryka papieru.

× **Bukareszt** 8-go listopada.—Cały park wagonowy kupiony od Rosji, składający się z 66 lokomotyw i 1380 wagonów, pomiędzy temi 200 sanitarnych, skierowany został na Bukareszt i rozdzielony na linji drogi żelaznej zachodniej.

× **Bukareszt** 7-go listopada. — W Dobrudży nie ustaje wychodźtwo bulgarów; rząd wymaga od każdego starającego się o paszport dowodu spłacenia wszystkich długów prywatnych i zaległych podatków.

× **Ateny** 8-go listopada. — Przewożenie okrętami wojsk z wyspy Eubona do obozu pod Lamia już się rozpoczęło.

× **Ateny** 8-go listopada.— W pięciu nadgranicznych miastach urządzone zostaną szpitale polowe; z ochotników powstanie dwanaście bataljonów.

× **Kijów** 8-go listopada.— Zmarł tu na tyfus plamisty tutejszy inspektor lekarski. Chorobą tą zaraził on się w czasie zwiedzania więzienia kijowskiego, w którem oddawna panuje już tyfus. W tym celu wydelegowana została do zbadania więzienia osobna komisja, do której należał też Kartamyszew.

× **Petersburg** 8-go listopada. — Pułkownik Przewalski nadesłał Cesarskiemu rosyjskiemu Towarzystwu geograficznemu następujący telegram z Urgi przez Kjachtę: „W ciągu upłynionej wiosny i lata zbadałem część basenu górnego jeziora Hoang-Ho i Kuku-Noori przez Alaszan, przechodząc przez środek pustyni Gobi, dosięgłem Urgi. Podróż moja jest skończoną. Ogółem przebyłem 7,200 wiorst i osiągnąłem przytem bogate naukowe rezultaty".

× **Moskwa** 8-go listopada.— Czynią się tu starania około założenia klubu drukarskiego, którego celem jest zbliżenie drukarzy z rytownikami oraz utworzenie związku pomiędzy drukarzami i rytownikami z jednej a księgarzami i nakładcami z drugiej strony.

Przegląd polityczny.

Daily Telegraph podał wiadomość z Konstantynopola, według której Derwisz-basza otrzymać miał rozkaz wydania Dulcigna w przeciągu dni trzech, a zatem dziś lub jutro powinniby czarnogórcy wejść w posiadanie tego terytorjum, ale, jak to dotychczas bywało, wiadomość pozostanie wiadomością, a faktu nie doczekamy się tak rychło. Jednocześnie z zapowiedzią tak energicznego kroku ze strony sułtana, telegram z Dubrownika donosi, że albańczycy stanowczo sprzeciwiają się wydaniu Dulcigna czarnogórcom, a natomiast godzą się na przyłączenie do Austrji. Pokazuje się, iż to nie przywiązanie do Porty, ani też opór przeciw anneksji z zasady, tylko uprzedzenie do czarnogórców i brak zaufania do nowego rządu skłaniały ligę do tak upartej opozycji.

N. fr. Presse z listów prywatnych dowiaduje się o tem niewzruszonem postanowieniu albańczyków, którzy zarówno przeciw Rosji, Anglji i Turcji są źle usposobieni i grożą, iż gwałtem odeprą wszelkie usiłowania załogi okrętowej tych mocarstw, gdyby ta wylądować chciała na brzegach albańskich. Turecka fregata „Sałimich" musiała przerwać wszelką komunikację ze stałym lądem; jedynie austryjackie okręty mogą korzystać z gościnności i dobrego usposobienia nadbrzeżnych mieszkańców Albanji. Derwiszowi-baszy nie udało się również tak łatwo wysadzić wojska tureckiego na ląd; o ile się zdaje, będzie on miał również tyle, jeżeli nie więcej jeszcze trudności do przełamania, co jego poprzednicy.

Otóż teraz, gdy ze strony albańczyków grożą znów zawady i opór zbrojny, Porta okazuje się zgodną i chętną do ustępstw wiedząc, że się one nie na wiele w obecnej sytuacji przydadzą.

Pol. Cor. dowiaduje się z Konstantynopola, iż sułtan pozwala sobie na demonstracje przeciw p. Gladstonowi; zeszłego czwartku zaprosił na obiad znanego z opozycji przeciw dzisiejszemu ministerjum w Anglji dziennikarza, dyrektora *Morning Post*, pana Borthvicka. Radca Wettendorf sprowadzony z Niemiec zyskuje sobie coraz większe łaski Abdul-Hamida, który go nowym zaszczytnym tytułem Bali, czyli urzędnika pierwszej klasy obdarzył. Porta zwróciła się znów do rządu niemieckiego z prośbą o przysłanie jej odpowiedniego kandydata na kierownika zarządu urzędów cłowych. Powoli od spraw administracyjnych i reformatorskich odsuwa Turcja Anglję, która do niedawna jeszcze miała wyłączny przywilej na Wschodzie do wtrącania się w tego rodzaju interesa państwa ottomańskiego.

Anglja też ze swej strony nie zaniedbuje sposobności pokrzyżowania rządowi tureckiemu jego planów finansowych; oto według ostatnich telegramów z Konstantynopola, poseł angielski p. Goeschen oświadczyć miał Porcie, że rząd jego nie może się zgodzić na tureckie projekta uregulowania długów państwowych i sądzi, iż praktyczniejby było sprawę kredytu ottomańskiego powierzyć osobnej komisji finansowej, przez Europę wydelegowanej. Rozumie się, iż Porta dała na to odpowieź również odmowną nadmieniając, że sułtan jest przeciwny wtrącaniu się Europy w wewnętrzne sprawy Turcji. „Wolnoć Tomku w swoim domku", powiada Abdul-Hamid p. Gladstonowi.

Nord. Allg. Ztg. spodziewa się, że bieżący tydzień przyczyni się do rozjaśnienia sytuacji; zwraca uwagę zarazem na otwarcie parlamentu francuskiego, które wczoraj się odbyło i na rozprawy w ateńskiej izbie deputowanych. Na niedzielnem posiedzeniu tej izby przedstawionym został projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową,—projekt nader zręcznie zestylizowany. Wyraża on przedewszystkiem wdzięczność Europie za uchwałę zapadłą na konferencjach berlińskich, co trochę wobec zobojętnienia mocarstw dzisiejszego dla sprawy helleńskiej, na ironję zakrawa. Uchwała ta nietylko wzmacnia Grecję samą, ale daje otuchę ludom, które za sprawą wolności wytrwale walczyły od wieków i w ostatniej kampanii o wspólną niepodległość udział brały. Izba wyraża dalej przekonanie, że decyzja mocarstw traktatowych zostanie też przeprowadzoną faktycznie, nietylko teoretycznie. ¶

Dyplomacji europejskiej jakoś nie udało się przytłumić helleńskich aspiracyj, życzliwe rady i uwagi mocarstw traktatowych przeszły mimo uszu dygnitarzy ateńskich, czego najlepszym dowodem właśnie ton i charakter całego adresu, który wyraźnie powiada, iż celem wszystkich wojskowych i finansowych przygotowań Grecji jest urządzenie odpowiednie prowincyj przyznanych Grecji uroczyście przez Europę. Nawarzyła sobie piwa Europa wyprowadzeniem na porządek dzienny sprawy greckiej, niechże go teraz pije, chociaż z niesmakiem.

W kołach, pozostających w blizkiej styczności z gabinetami i powiadomionych dobrze o celach dyplomacji europejskiej, istnieje wielka wątpliwość, czy rząd ateński na serjo stawia swój programat czynu i demonstracji.

Niema mowy o tem, aby Grecja mogła na Europę wywrzeć jakikolwiek wpływ moralny, a o materjalnym nacisku, pomimo wszystkich przygotowań i heroicznych zapowiedzi—różnie jeszcze sądzą kompetentni znawcy. Armja grecka liczebnie może się przedstawiać jako tako, lecz daleko jej jeszcze do zupełnego wydoskonalenia i bitności, którąby posiadać powinna na wypadek akcji wojennej. Przygotowania takie nie zaszły jeszcze tak daleko, aby siły zbrojne Grecji od razu w pole wyruszyć mogły; w tym tygodniu członkowie komisji mobilizacyjnej udać się mają do Austrji w celu zakupna 800 koni dla kawalerji. Pół roku przynajmniej wyczekiwać jeszcze trzeba, jeżeli Grecja na prawdę zechce wbrew Europie, rzucić rękawicę Porcie i wystąpić do walki. Wcześniej nie wydobędzie zardzewiałego oręża z pochwy.

Times radzi Grecji, aby jeszcze czekała do czasu, gdy się sprawdzą pogłoski o zamierzonem objęciu przewodnictwa w gabinecie francuskim przez p. Gambettę. Byłby to wypadek bardzo sensacyjny i wyczekiwany naprożno dotychczas równie przez stronników, jak i przeciwników Delfina republiki, a przyszłego jej prezydenta. Grévy'emu pozostaje jeszcze lat cztery urzędowania, p. Gambetta przeto chciałby z tego czasu skorzystać i silniej utwierdzić swą popularność, którą tacy przeciwnicy jak Clemanceau i inni podkopywać zaczynają. Otóż w razie sprawdzenia się powyższej pogłoski, p. Gambetta jako prezes ministrów i protektor Grecji zarazem, mógłby na jej korzyść działać w świecie dyplomatycznym i popierać helleńskie pretensje wobec Europy. Zanim to nastąpi, dużo jeszcze wody upłynie i dużo krwi napsują sobie konserwatyści i radykaliści francuscy z powodu reform wewnętrznych i polityki względem kościoła katolickiego, co obecnie całą uwagę rządu i publiczności zajmuje.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Peszt 9-go.— Wszystkie komisje węgierskiej delegacji po wyjaśnieniu licznych interpelacyj przez wspólnego ministra finansów przyjęły wnioski komisji wojskowej, dotyczące nadzwyczajnych potrzeb dla armji w Bośnji.

Londyn 9-go. — Hr. Minster konferował wczoraj z Granvillem. Urząd dla spraw indyjskich otrzymał doniesienie, że do dnia 24 października porządek nie został zakłócony.

Peszt 9-go. — Izba deputowanych po długiej i wyczerpującej mowie Tiszy przyjęła ugodę z Kroacją.

Paryż 9-go.— W kołach parlamentarnych słychać, że Leon Renault postawi zaraz na początku sesji wniosek ustalenia kredytu w ilości 50 miljonów franków na przebicie tunelu przez górę Simplon. Grupy lewicy izby zebrały się dziś, odroczyły jednak uchwałę aż do odczytania deklaracji ministerjalnej w izbie, co dziś jeszcze nastąpi. Grupy prawicy porozumiewają się obecnie co do postawy wobec gabinetu.

Białogród 9-go.— Minister serbski Marinovics i poseł serbski w Wiedniu udają się dziś do Pesztu. Marinovics otrzymał ściśle instrukcje w sprawie załatwienia konfliktu z Austro-Węgrami.

Szkodra (*Scutari*) 9-go. — Albańczycy oświadczyli ponownie Derwiszowi-baszy, że do ostatniej kropli bronić będą Dulcigno i nie pozwolą na jego wydanie.

Paryż 9-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, wkrótce po otwarciu izby deputowany Baudry d'Asson spowodował ostre zajście wyrażeniem nadziei, że obecna sesja będzie śmiertelną walką rzeczypospolitej. Następnie gdy Baudry mieniąc się tłomaczem niezadowolenia kraju nazwał rząd—rządem wytrychowców (crocherurs) i obelgi tej cofnąć nie chciał, izba uchwaliła na niego cenzurę z czasowem wykluczeniem. W dalszym ciągu posiedzenia izba uchwaliła 281 głosami przeciwko 106 naprzód przystąpić do obrad nad ustawą o reformie stanu sędziowskiego, skutkiem czego cały gabinet wraz z podsekretarzem stanu po uprzedniem porozumieniu podał się do dymisji. Ferry uwiadomił o tem natychmiast Grévego. Mówią o gabinecie Briasona.

SZARADA.

Wprost *pierwsze*, a wspak *drugie*, *trzecie* i *czwarte*, każde
w alfabecie;
Powiemy *całe* gdy kto nie do rzeczy plecie.

Rozwiązanie zeszłego Logogryfu:

Madagaskar.—M. Beniowski.

Wyrazy: 1) Menam; 2) Akyab; 3) Dammsche; 4) Achen; 5) Guanahani; 6) Abo; 7) Satanów; 8) Kanzas; 9) Attok; 10) Rimini.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie pp. Józef N....rg i St. Kuczyński.

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**

—26612—1—10

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 9 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165 — 172
	średnia	144 — 158
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	145 — 147
	średnie	141 — 143
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 105
	średni	96 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch:		112 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		106 — 115
Kasza jagiana	wyborowa	142 — 153
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 10 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.75³, garniec rs. 2.52.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 10-go listopada 1880 roku.

Weksle:

	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.62½.70.77½	146.92½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.91.91½.93	9.94	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	128.20	118.50	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.52½.60	126.90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.70	—.—
„ „ „ „ małe	98.20	98.35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.10	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.10	—.—
„ „ „ „ III	90.80.85.75	91.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	86.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.85	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	90.85	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	90.85	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz. Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	163.	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	340.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 152²/₉, nowych 190⁵/₁₈, zastawnych m. Warszawy serji I i II 52⁷/₉, miasta Łodzi 11⁷/₉, listów likwidacyjnych 175⁵/₉, obligów skarbowych 4²/₅, pożyczki premjowej I-ej emisji 161¹/₁₀, drugiej emisji 77⁴/₅.

Monety: Półimperjały rs. —.— sztuki dwudziestofrankowe rs. —.—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 9 Listopada 1880 r.

Seneka Włodzimierz, jenerał-adjutant z M. Płocka; Tepłow Aleksiej pułkownik z Wiednia; Min Georg radca honorowy z Wiednia; Waraksin Mitrofan, major z Radzynia; Iwanow kapitan z Góry Kalwarji; Dzunkowski Paweł, asesor kolegjalny z Berlina; Zeidlitz Ernest, porucznik z Wiednia; Reich Ludwik, kupiec z Wiednia; Jaques Juljusz, obywatel z Wiednia; Seromanga Georg, negocjant z Wiednia; Tyc Seweryn, inżynier z Lwowa; Solomków Sergiej, pułkownik z Wiednia; Jachontow Anna, żona kapitana z Wiednia; Jachontow Mikołaj, kapitan Wiednia; Arbuzow Aleksander, radca honorowy z Wiednia.

Teatr Wielki.

Dziś: *Katarzyna córka bandyty.*

Jutro: *Kopciuszek.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Artykuł 264.*

Jutro: *Fortepian Berty.—Pan Geldhab.*

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Czwartek:

Krieg im Frieden.

Krotochwila w 5 aktach, G. Moser'a.

Początek o godzinie 7½.

к—26656—1—1

Ekspedycja Główna

Stacji Warszawa Dr. Z. W. W. i W. B. ogłasza niniejszem, że w d. 11 b. m., o godzinie 10 rano, odbędzie się na stacji towarowej, przy rogatce Jerozolimskiej, licytacja na dwa wagony węgla grubego.

1—1 —26585—D

Dla pp. Fabrykantów!

Przedstawiciel znanej firmy Moskiewskiej, mający znacznie rozgałęzione stosunki nietylko w Moskwie, lecz i we wszystkich miastach prowincjonalnych rossyjskich, pragnie przyjąć

Agenturę na Rossję

wyrobów tutejszych fabryk, i dlatego uprasza się pp. fabrykantów, chcących produkta swe sprzedawać w Cesarstwie i jedynie dla braku stosunków niemogących dotąd zapewnić im zbytu, — jeżeli są w zamiarze oddania **Agentury** w ręce pewne i na korzystnych warunkach, — o łaskawe zgłoszenie się do dnia 3 (15) Listopada do **Hotelu Paryzkiego Nr 61, codziennie** od godziny 9 do 11 przed południem i od 5 do 7 wieczorem dla osobistego porozumienia się. W szczególności zwracam uwagę na wyroby kancelaryjne, galanteryjne, skórzane i papierowe; mogą być jednak i wszelkie inne towary—mogące być sprzedawanemi w Rossji. **Osoby niemogące mieć znacznych interesów, raczą wcale się niezgłaszać.**

к—26629—1—2

Przy lokalu redakcji Nowych Mód Paryzkich,

oprócz lekcyj krawieczczyzny i heljominiatur rozpoczęła się nauka robótek salonowych, szydełkowych, koronkowych i galanteryjno-ozdobnych, pod kierunkiem pani Elżanowskiej. Cena miesięczna Rs. 4 za dwie godzin. Lekcje trzy razy tygodniowo. к—26575—1—1

CZAPECZKI

damskie futrzane, najnowszych fasonów,

CZAPKI

męzkie wszelkiego rodzaju: z futra, baranków i syberyny; największy wybór w Magazynie Kapeluszy

Teodora Weigt,

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej ulicy.

к—26633—1—10

Zarząd Mleczarni Leczniczej lekarzy A. Liebkinda i St. Markiewicza, zawiadamia, iż urządzoną została przy ulicy Niecałej Nr 8,

sprzedaż zsiadłego mleka

pochodzącego od krów powyższego zakładu.

к—26648—1—3

Rs. 40,000 do 50,000.

Potrzebna jest suma 40,000 do 50,000 rubli na hypotekę majątku ziemskiego, wartującego 200,000 rs. Żądana suma mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku. Reflektanci zechcą się zgłosić do kantoru Maxa Elbaum, ulica Sienna Nr 3, drugi dom od Marszałkowskiej. к—26567—1—1

DENTYSTA,

Dr med. J. Szulc (w Niemczech aprobowany lekarz praktyczny, chirurg i t. d.), przybędzie z **Wrocławia** dnia 16 b. m. do **Płocka** na czas dłuższy i zamieszka w hotelu Berlińskim. Przyjmować będzie codziennie od godz. 9 rano do 4 po poł. Sztuczne zęby i plomby oraz wyjmowanie zębów, szczek i innych części jamy ustnej, wykonywa według najnowszych wypróbowanych metod, a mianowicie amerykańskich.

к—26568—1—3

WAŻNE

dla Szanownej Publiczności!

Restauracja w resursie obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu, przyjmuje wszelkie obstalunki tak w salonach Resursy, jak i na ulicę, począwszy od rs. 1 do rs. 5 od osoby, z nakryciem, lokalem, usługą itd. z prowizji własnej (lub danej) prócz tego wydaje obiady każdodziennie z 5 potraw złożone po kop. 40. Abonament taniej (w oficynie prawej w dziedzińcu. **A. K.**

1—3 —26551—D

Do sprzedania:

Palto damskie na piżmowcach, **Peleryna** i **Mufka** z baranów popielatych, **Fotel 3 taborety, Szkatułka, Szafa** duża; Kilka sukień, koronki brukselskie. Wiadomość, Podwal Nr 7, w lewej oficynie na 1 piętrze, gdzie studnia. 1—2 —26589—D

Tylko Rs. 30

pobieram za kompletne wyuczenie Buchhalterji. — Świętokrzyzka Nr 3.

к—26571—1—6

W krótkim czasie wykłada się

Nauka Kroju

kurs rs. 10., a także przyjmuje się obrębianie i szycie na maszynie po cenach niskich. Dowiedzieć się można od godz. 10 do 2 po codzien. południu. Nowolipie Nr 5 litera B, miesz. 22. 1—3 —26561—D

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, Francuzka lub Polka, z francuzkim językiem, lub bez takowego. Tamże do sprzedania **Biurko mahoniowe.**—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, domu Nr. 20, mieszkania 4, na 2-m piętrze od frontu.

к—26580—1—3

SANKI

Sanki amerykańskie, vis-à-vis kareta na saniach, do wsi, Sanki petersburskie w różnym rodzaju, w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska Nr 19.

к—26550—1—6

ŚWIECE STEARYNOWE

Rossyjskie,

funt po 25 kop.,

na pudy po Rs. 9 kop. 60,

sprzedaje Skład Win i Towarów Kolonjalnych

L. Krupskiego,

plac św. Aleksandra Nr 3.

к—25296—5—6

Puch świeży,

przy ulicy Siennej pod Nr 19, mieszkania 2, została otworzoną **stała sprzedaż Puchu i Pierza** w najrozmaitszych gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

к—25281—6—6

FABRYKA i MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, brylantowych, oraz

Skład Zegarków

Józefa Arszagi & Co.

posiada znaczny wybór towaru najświeższego, gustu i fasonu, po jaknajprzystępniejszych cenach

Wierzbowa dom Hr. Krasińskiego Nr 1 nowy, w Warszawie.

к—25587—3—3

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, starannie wyrobione i ze świadomością rzeczy dopasowywane poczają się.—Ulica Królewska Nr 23, tak zwane Stare Tivoli.

Dröse.

к—22159—11—12

!!Czy może być taniej?!

100 biletów wizytowych 60 kop.; komplet papieru z monogramem rs. 1; chustki na szyję od 30 kop., półjedwabne 60 kop. czysto jedwabne rs. 2 kop. 50.

Kalosze jak zawsze po cenie fabrycznej!

R. SKÓRZEWSKI

Marszałkowska Nr 57.

к—24928—6—6

Dwa domy

murowane, położone w środku miasta, są do sprzedania lub na zamianę na majątki ziemskie. Również poszukuje się dzierżawy majątku od 10 do 12 włók w bliskości Warszawy. Reflekt. złożą adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. Z.

1—2 —26554—D

Do wydzierżawienia

Place,

z frontem od dwóch ulic: Nowo-Wilczej i Leopoldyny, 10,000 łokci, razem lub częściowo, zdatne na Składy Węgla, Drzewa etc.— Wiadomość u adwokata Tatarkiewicza, Długa Nr 14, do godz. 10½ rano i od 5—7 po południu. к—24695—7—7

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką. — Ceny nizkie.

34. ZIELNA 34.

1-szy dom od Nowo-Zielnej.

к 23749—10—12—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odnajęcia z kontraktem od 1-go grudnia do 8 lipca za 230 rs.:

MIESZKANIE

na drugiem piętrze, przy ulicy Wspólnej Nr 13a, składające się z 4 pokoi z balkonem, przedpokoju, pasażu, spiżarni, kuchni, góry osobnej, piwnicy. Zlew i wodociąg. Do sprzedania zaraz: **Garnitur salonowy** z orzecha francuskiego, krytyniebieską koteliną i lustro z konsolą marmurową, prawie nieużywane, biurko męzkie mahoniowe i kredens pod orzech, duży, używany, stół jadalny o 5 blatach, nowy i 18 krzeseł wiedeńskich, nowych, kozetka używana, suknie wełniane i lekkie wieczorowe. Wiadomość o wszystkiem, ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 3 od 3 do 6,

1—3 —26573—K

Sala, Pokój,

przedpokój na lekcje tańców — 2 Sklepy w miejscu handlowem — Garnitur mebli, kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, meble obite szafirowym adamaszkiem z chwastami, lokale do wynajęcia, meble do sprzedania tanio.— Wiadomość Podwal Nr 44, mieszkania Nr 5, na 1-m piętrze. 1—3 —26557—D

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Z powodu rozpoczętego sezonu zimowego, mam honor polecić mój **Magazyn ubiorów męzkich**, zaopatrzony obficie w najpiękniejsze i z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów, wykończone paletoty zimowe od rs. 25. Paletoty jesienne od rs. 16.—Garnitury żakietowe od rs. 25.—Marynarkowe ubrania od rs. 22.—Szlafroki od rs. 15.—Jest też i wielki wybór Paletocików i całych garniturków dla chłopców i dzieci.—Kamizelki kortowe w różnych kolorach od rs. 2. Kamizelki aksamitne i pluszowe od rs. $4\frac{1}{2}$ do 6.

O liczne więc zamówienia uprasza,

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—26661—1—0

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny **Nr 81,**

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze**, które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

K—20761—14—52

Skład Zegarów, Zegarków Genewskich i Wyrobów Jubilerskich
WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Świat Nr 35,

posiada **IMITACJE** w niczem nie ustępujące złotu, podejmuje się **REPERACJI.**

CENY PRZYSTĘPNE. K—24281—6—20

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—26370—2—6 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

ZASZCZYCONE

siedmioma Medalami, złotymi, srebrnemi i bronzowemi na Wystawach Europejskich i na ostatnio odbytej wystawie w Filadelfji

Smarowidło do kół i maszyn,

fabrykowane przez firmę

GEORGA THALHEIMA w Rydze,

bez domieszki wapna, grafitu lub innych części mineralnych, tak szkodliwie działających na osie, buksy, tryby i w ogóle na części składowe maszyn.

Smarowidło przez powyższą firmę wyrabiane, bywa z rybiego tłuszczu, a jako tańsze o 75% od łoju, w pierwszorzędnych fabrykach tutejszych, z wielkiem uznaniem zostaje zastosowane.

Sprzedaje się w Składach:

PP. **Leona Bernsteina,** ulica Marszałkowska.
„ **Wambach,** „ Nowy-Świat.
„ **A. Bieleckiego,** „ Chłodna.

Wyłączna hurtowa sprzedaż na Królestwo Polskie, uskutecznia się

w Składzie głównym

przy ulicy Leszno Nr 34. K—26260—2—3

Suknia wieczorowa

ani razu nie noszona, strojna i w pierwszorzędnym robiona magazynie, jest do sprzedania z powodu żałoby, za bardzo niską cenę. Oprócz tego są do zbycia **dwie Suknie** codzienne. Proszę się zgłaszać na ulicę Solną pod Nr 7, w oficynie, wprost bramy na dole i od godziny 2-giej do 5-tej po południu.

K—26332—2—3



Do sprzedania.

Do fabryki powozów Adama Agustynowicza, przy ulicy Erywańskiej Nr 7, nadeszły

SANKI

Petersburskie, paro-konne i jedno-konne, tak zwane Doktorskie, z całemi fartuchami z Niedźwiedzi amerykańskich. K—26531—2—3

Z kaucją Rs. 600

poszukuje się posady **rządcy domu, inkasenta,** lub **magazyniera.** Oferty uprasza składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod liter. **O. P.**

K—26382—2—3

Urzędnik

posiadający dokładną znajomość angielskiego i innych obcych języków, uskutecznia w godzinach wolnych od pracy tłomaczenia i odpisy. — Wiadomość Nr 48 Marszałkowska, 2-gie piętro, drzwi Nr 11, profesora.

K—26362—2—2

Przyznajcie!!!

że taniej i lepiej nigdzie kupić nie można jak w Składzie Towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr **1,** mieszkania Nr **10.**

Oto dowód:

Creton najlepszy pod względem hygienicznym, nieporównany, śnieżnej białości i trwałości, $1\frac{1}{2}$ łokcia szeroki, po 15 k. łokieć.

Creass półpłótno najtrwalsze, po 11, 12 i 13 kop. łokieć.

Perkal najlepszy, $1\frac{1}{2}$ łokcia szeroki, po 13 kop. łokieć.

Pika i Dymka wyborowa, po 15 k. łokieć.

Madepolan 2 łokcie szeroki, bardzo cienki, po 26 kop. łokieć.

Półpłótno trwałe, $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie, bez szwu, na prześcieradła, po 24 kop. łok.

Płótno cienkie, weba, po $37\frac{1}{2}$ kop. łok.

Resztki płótna wyborowego, po 35 kop. łokieć.

Pika zimowa wyborowa, po 18 kop. łok.

Koszule męzkie z cienkiemi webowemi gorsami, sztuka po rs. 1 kop. 50, rs. 1 k. 75 i rs. 2.

Koszule nocne półpłócienne, sztuka po kop. 90 i rs. 1.

Gacie wyborowe creasowe, sztuka po kop. 90 i rs. 1.

Gacie dymkowe płócienne, sztuka po rs. 1 kop. 10.

Prześcieradła gotowe obrębiane i znaczone, sztuka po rs. 1.

Kołnierzyki męzkie, eleganckie, sztuka po kop. 25 i 30.

Mankiety męzkie wyborowe, poczwórne, para po kop. 40 i 50.

Dymka na kalesony, nicianna, po 20 kop. łokieć, w czerwone i niebieskie paseczki.

Reperacja koszul męzkich po cenach dotąd niepraktykowanych.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.

K—26108—2—6

SPRZEDAŻ KONI

10-go Listopada 1880 r.

Stado Hrabiego Ludwika Krasińskiego.

W Osmolicach, 2 mile od stacji kolei Nadwiślańskiej Iwangorod, (gdzie zawsze można dostać furmanek) odbędzie się sprzedaż przez licytację

TRZYDZIESTU KONI

trzyletnich, dwuletnich, jednorocznych, klaczy stadnych i ogierów zdatnych do rozpłodu.

Osoby, życzące zamówić podwody, zechcą telegrafować do W-go Trembickiego, stacja Iwangorod. K—24326—6—6

Pierwsza w Królestwie Polskiem Specjalna Rzemieśnicza

Szkoła Krawiectwa,

podaje do publicznej wiadomości, że pomimo otwarcia już szkoły, przyjmowanie uczni odbywa się bezustannie w Kancelarji Szkoły w domu Nr 20/550, przy ulicy Długiej. Opłata stosownie do zamożności. Niezamożni uczniowie przyjmowani są bezpłatnie.

K—23330—7—0

Fabryka i Skład M. Tenenbaum i S. A. Goldman,

Nalewki pod Nr 15, Krasiński plac Nr 1790.

Nadszedł świeży transport **Strusich Piór,** wprost z Kairu, sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych. Wyprzedaje Kapelusze Filcowe Damskie; tamże Maszyny do szycia Kapeluszy słomkowych na wypłat. K—26176—3—3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznice do godziny [illegible] z południa. —22597—122—0

Wysoko uzdolniona

Korespondentka,

załatwia korespondencje prywatne stylem ścisłym, jasnym, wytwornym, w polskim i obcych językach. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej alei, Nr domu 38, mieszkania 16. Zastać można od 11 do 4. Tamże dama przyjezdna znaleźć może wygodne pomieszczenie wraz z wszelkiemi wskazówkami potrzebnemi jej w obcem mieście.

K9—10—23990—

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie w gmachu Teatralnym, 1-sza sień od Nowo-Senatorskiej.—Art. Baletu R. CHRONOWSKI.

K—25233—8—10

Rs. 500.

W dniu 5-m Listopada, wyszedłszy z Wzajemnego kredytu, idąc ulicą Królewską, Nowozielną, Marszałkowską, gdzie załatwiono sprawunki, Erywańską do poczty, placem Dzieciątka Jezus, następnie na Nowy-Świat, zgubiono Rs. 500. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić tę kwotę do sklepu p. Rozmanitha, róg Marszałkowskiej i Erywańskiej, za nagrodą. K—26417—2—3

APTEKA
E. Wernera

w WARSZAWIE

Ulica Długa Numer 12,

poleca następujące środki lekarskie:

Proszek Rąbarbarowy w najlepszym gatunku, w słoikach większych i mniejszych.

Czekoladę z proszkiem Rąbarbarowym jakoteż i Magnezją dla dzieci.

Syrop tlennkui żelaza i Syrop z tlenniku żelaza i kory Chinowej, przyjemnego smaku i doskonale assymilowane przez organizm.

Cukierki z tlenniku żelaza dla dzieci.

Cukierki z garbnikanu obojętnego Chininy zupełnie niegorzkie i chętnie przez dzieci przyjmowane.

Syrop z mleko fosforanu wapna, używany u dzieci w tak zwanej angielskiej chorobie.

Ekstrakt do zupy Liebiga dla dzieci, rozpuszczony w mleku zastępuje u niemowląt pokarm matki.

Wino Chinowe na Xeresie, używane dla podniecenia apetytu.

Olejek miętowy Japoński przeciw migrenie.

Tamar Indien. Pastylki Tamaryndowe przeczyszczające, na sposób Paryzki.

K—23186—8—12

SPECJALNA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

K—19363—51—150

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

K—13864—110—300

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

K—25397—12—30

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—72—17940—0

Szlafroki damskie,

zimowe, jesienne, letnie od **rs. 2, Ubrania dla panienek i chłopczyków,** po cenach najprzystępniejszych, dostać można ulica Nowy-Świat, Nr 19 domu, mieszkania 14, **w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze.**

K—24289—7—12

HERBATA
firmy:
M. Muszkat,
sprzeda'ą się u następujących pp. Kupców:

W Będzinie:
u P. R. M. Blumenfruchta,
„ N. Cukiermana,
„ J. Friedlera,
„ M. Kumetza,
„ A. P. Kurlanda,
„ A. Szladowskiego,
„ S. Weinreba.
W Brzezinach:
„ F. Krumgrała.
W Erzeźnicy:
„ J. Praszkiewicza.
W Częstochowie:
„ M. Altera.
„ Juljana Fuchsa,
„ J. Geislera,
„ J. Hellmana,
„ H. Hellmana,
„ M. L. Hellmana,
„ J. Markowicza,
„ M. D. Markowicza,
„ L. Oppenheima,
„ N. Pankowskiego,
„ J. Reichera,
„ M. Rudzkiego,
„ S. Silbersteina,
„ K. Szczupaka,
„ H. Wekslera,
„ L. Wiernika.
W Chmielniku:
„ W. Naparstka.
W Ciechanowie:
„ Pajkowskiego.
W Czyżewie:
„ A. Edelsteina.
W Gorzkowicach:
„ M. Kosickiego.
W Gżacku:
„ A. Ołonkina,
„ P. Pietuchina.
W Iłży:
„ J. Mittelmana.
W Jędrzejowie:
„ N. Nachemii,
„ J. Szczypiorowskiego.
W Kaliszu:
„ Karola Kohna,
„ J. Wilkanowicza.
W Kielcach:
„ T. Banasiewiczowej,
„ Jana Hoenigmana,
„ Ant. Krena,
„ L. Korngolda,
„ Jana Łucznikowa,
„ A. Maickiego.
W Kłodawie:
„ J. Skowrońskiego.
W Kole:
„ E. L. Babiackiego,
„ E. L. Kaliskiego.
W Kowalu:
„ Wągrowskiej.
W Kutnie:
„ J. Domanowskiego,
„ B. Fischera,
„ P. Hirschberga,
„ H. Jakóbowicza,
„ Wł. Tuszyńskiego,
„ N. B. Weissberga.
W Lublinie:
„ T. Głębockiego i L. Godeckiego.
W Łasku:
„ Chuny Aksta.
W Łodzi:
„ H. Anderscha,
„ Carl W. Baucha,
„ N. Fliederbauma,
„ H. Friedlaendera,
„ J. Gajewskiego,
„ Carl W. Gehliga,
„ L. Janiszewskiego,
„ D. Karpińskiego,
„ A. M. Kohna,
„ M. J. Krohna,
„ L. Orzechowskiego,
„ Adolfa Otto,
„ Hermana Pilza,
„ A. Rosenthala,
„ M. Rosenberga,
„ Rudolfa Scholza,
„ Rudolfa Zieglera.
W Łowiczu:
„ Ch. J. Bendera,
„ S. Elechnowicza,
„ J. Graumana,
„ B. Kruszyńskiego,
„ Cyrli Lewkowiczowej,
„ Jakóba Lewkowicza,
„ Józefa Lipkowskiego,
„ A. Marguliesa.
W Łukowle:
„ H. Kozłowskiej.
W Miedznej:
„ Ch. Silbernagla.

SKŁAD HERBATY KJACHTYŃSKIEJ
firmy
M. MUSZKAT
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 16,
(róg Bielańskiej, dom W-go Lessera Levy, dawniej Lewenberga),

uwiadamia o nadejściu wielkich transportów herbaty, pierwszego tegorocznego zbioru, którą Szanownej Publiczności i Panom Kupcom poleca. Ceny pozostają takie same jak w zeszłym roku, natomiast gatunki, począwszy od najniższych, są o wiele lepsze od zeszłorocznych; tak np. gatunek Nr 5 Carskij Bukiet po rs. 2 za funt, mający największy zbyt, pod względem pięknego aromatu i prawdziwie miłego smaku, może zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.

CENNIK na rok 1880/81.

HERBATA CZARNA AROMATYCZNA

Nr 1. **Chunmy Familijna** . . . . . za funt rs. 1 kop. 20.
Nr 2. **Nencheo Piecha**, aromatyczna „ „ 1 „ 40.
Nr 3. **Fuczefu**, z nader przyjemnym smakiem i aromatem, prawdziwie dobra familijna herbata „ „ 1 „ 50.
Nr 4. **Pejcho**, wyższy gatunek w tym samym rodzaju jak poprzedni . . . . „ „ 1 „ 80.

HEBATA CZARNA t. z. CHAŃSKA

Nr 5. **Carskij Bukiet**, prześliczny gatunek herbaty z prowincyi Fuczańskiej, odznaczający się wszelkiemi u tego napoju pożądanemi zaletami, t. j. wybornym smakiem, pięknym aromatem i kolorem, który śmiało się poleca na najwykwintniejsze stoły . . . . „ „ 2 „ —
Nr 6. **Żułan**, wysoki gatunek czarnej herbaty, pod względem smaku i aromatu przewyższający wszelkie życzenia . . . . „ „ 2 „ 50.
Nr 7. **Indiejskaja Roza**, najprzedniejszy gatunek czarnej herbaty będący w handlu nader cenną rzadkością, którego pyszny smak, oraz delikatny aromat mają wielkie podobieństwo z drogiemi Liansinami . . . . „ „ 3 „ —

HERBATA KWIATOWA I LIANSIN

w nader starannym i obfitym assortymencie na różne ceny począwszy od rs. 2 kop. 20 do rs. 10 za funt.

HERBATA ZIELONA I ŻÓŁTA

w puszkach i ozdobnych pudełkach na różne ceny.

Kupującym herbatę w Składzie, bez odsyłki pocztą lub koleją kosztem Składu, do 10 funtów **dodaje się jeden funt bezpłatnie.**

Wysyłka herbaty pocztą w Królestwie i do przyległych gubernij Cesarstwa uskuteczenia się kosztem składu, gdy zamówienie wynosi niemniej jak 20 rubli i oprócz tego dodaje się herbaty w stosunku 5% do wziętej ilości. Przy wysyłce zaś kosztem składu do dalszych gubernij Cesarstwa, wspomnionych 5% się nie dolicza. Do gatunku Nr 1 w cenie rs. 1 kop. 20 bezpłatnego funta się nie dodaje i gatunek ten wysyła się tylko na koszt kupującego.

Przesyłki pieniężne adresować należy: ***Do Składu Herbaty firmy M. Muszkat w Warszawie, ulica Senatorska Nr 16.*** Zamówienia wykonywają się punktualnie w tym samym dniu w którym nadchodzą do Składu.

Dla PP. Handlujących przygotowanym jest wielki zapas herbaty w oryginalnych skrzyniach i cybikach różnej wielkości, oraz pakowanej z ustępstwem odpowiedniego rabatu. K—26290—1—3

HERBATA
firmy:
M. Muszkat,
sprzedaje się u następujących pp. Kupców:

W Nasielsku:
u P. Rostkowskiego.
W Niemcach (osada):
„ W. Meduskiego i S-ka.
W Nieszawie:
„ K. Sieradzińskiego.
W Opatowie:
„ A. Bakanowskiego,
„ T. Pękosławskiego.
W Ozorkowie:
„ M. Fuchsa,
W Piotrkowie:
„ W. Brzezińskiej,
„ W. Zaleskiego,
„ F. Zasackiego
W Płocku:
„ Leonarda Janczewskiego,
„ K. Karpińskiego,
„ K. Lipińskiego,
„ Józefa Thornera,
„ Stowarzyszenia Zgoda,
„ M. Żołobowa.
W Poznaniu:
„ W. Kulwieza, Młyńska ul. Nr 19.
W Przedeczu:
„ J. E. Muenchmayera.
W Pułtusku:
„ T. Milewskiego.
W Radomiu:
„ St. Szatowskiego.
W Radomsku:
„ J. Böhma,
„ A. Kijory,
„ J. Lorkowskiego,
„ Józefa Szatza.
W Radzyminie:
„ Lasowskiego.
W Rawie:
„ D. Goldberga,
„ M. Hanowera,
„ Schweicera & Berlinera.
W Rogowie:
„ A. Komicza,
„ Wł. Marsa.
W Rokicinach:
„ A. Garczyńskiego,
„ K. Wernera.
W Sandomierzu:
„ Piotra Dutowa,
„ Wiktora Żekowskiego.
W Skierniewicach:
„ Ch. M. Bermana,
„ T. Jasińskiego,
„ Szymona Lipszyca,
„ A. Morata,
„ B. Tugendmana,
„ L. Wolskiego.
W Sochaczewie:
„ F. Łaskiego,
„ M. Bieżuńskiego.
W Sosnowicach:
„ K. Kromołowskiego,
„ W. Weinreba.
W Suwałkach:
„ K. Kruszyńskiego.
W Tomaszowie Piotrk.:
„ Ch. M. Michrowskiego.
W Tomaszowie Lubel.:
„ Nusyma Neu.
W Warszawie:
„ A. Adamskiego, Twarda Nr 24.
„ Wł. Biernackiego, Chłodna Nr 12,
„ S. Strybla, Graniczna Nr 14,
„ W. Jussewicza, Twarda Nr 22
i wielu innych.
W Wąchocku:
„ R. Goldszmidta.
W Wiskitkach:
„ R. Oppenheima.
W Wieluniu:
„ Al. Sokologorskiego.
W Włocławku:
„ J. F. Brauna,
„ Markusa Engel,
„ S. Fordońskiego,
„ Ign. Kochanowicza,
„ M. Kochanowicza,
„ E. Krauzego,
„ E. Lipszyca,
„ H. Safiana,
„ Teofila Szachulskiego,
„ Jana Topolewskiego,
„ M. J. Wytrzyca,
„ N. Zdzitowieckiego,
„ M. Zieniewicza.
W Zakroczymiu:
„ H. Goldmana.
W Zawierciu:
„ J. Hellberga i u P. L. Nelkena.
W Ząbkowicach:
„ A. Reinscha.
W Żarkach:
„ M. J. Bulwika,
„ A. Sztybla.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (10 Ноября) 1880. r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 251

Dnia 10 listopada 1880 roku. — *Środa.* — *Dnia 29 października (10 listopada) 1880 roku.*

Wypożyczalnia Nut muzycznych

przy Księgarni i Składzie Nut

FERDYNANDA HÖSICK'A,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,
pod warunkami nader przystępnemi,
Abonament **z premją** lub bez takowej,
na Warszawę, oraz na prowincję.

D—22129—9—12

Trzy Kalendarze za kop. 20.

Kalendarz Kieszonkowy.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Chmielna 8,

wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji

KALENDARZ POWSZECHNY

na rok 1881,

z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:

Sciennego i Kieszonkowego.

Cena kop. 20.

Osobom handlującym odstępuje się rabat.

D—24731—3—3

Kalendarz Ścienny.

Kalendarz Powszechny

„ECHO MUZYCZNE",

pismo specjalnie poświęcone sprawom muzycznym, zawiera artykuły z dziedziny Estetyki Historji muzyki, Krytyki i Sprawozdania, korespondencje, powieści etc. oraz w każdym numerze **DODATEK MUZYCZNY** z najcelniejszych utworów muzycznych, przeważnie fortepianowych, pieśni, tańców i t. d., słowem 200 stronnic nut rocznie. Cena niezmiernie nizka, bo rs. 1 kop. 50 kwartalnie w Warszawie, 2 rs na prowincji. — **Od Nowego roku 1881 wychodzić będzie przy „Echu Muzycznem" DODATEK płatny** złożony z najcelniejszych dzieł literatury o muzyce. **Cena dodatku tylko 37½ kop. kwartalnie** w Warszawie, a 50 kop. na prowincji.

Pren,umerować można we wszystkich księgarniach i kantorach, a najlepiej wprost w Redakcji **Ulica Sienna Nr 13.**

D—25790—4—6

Francuzka rodowita

z patentem, życzy udzielać lekcyj na godziny. Zgłaszać się można od godz. 3 do 4 po południu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Pensja Łucji Żeleszkiewicz. D—26371—2—3

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, 4 kursu, udziela lekcje dla małoletnich i przygotowuje do Gimnazjum.—Ulica Kozia Nr 1, mieszkanie **stróż wskaże, wiadomość do godziny 11 zrana.**

D—26329—2—6

Potrzebną jest

OSOBA

zupełnie uzdatniona z wykwintnym gustem, do strojów i sukień damskich, która zgodziłaby się wyjechać do Kijowa. Oferty w Redakcji pod lit M. J. D—26645—1—2

O S O B A

w średnim wieku, która wychowywała dzieci jako bona przez lat 20, lub wyręczała panią domu i była do towarzystwa, szuka obowiązku w Warszawie. Wiadomość ulica Karmelicka, Nr 8, na pensji. D—26565—1—3

Przyzwoita osoba

znajdzie każdego czasu pomieszkanie, na żądanie z całodziennem utrzymaniem, za przystępną cenę, albo też panienka chodząca na pensję, może mieć opiekę i na żądanie konwersację niemiecką. Bednarska nr 16. Stróż wskaże. D—26537—1—3

Uczennica Instytutu muzycznego,

udziela lekcje muzyki na fortepianie z zasadami teorji, w domu i poza domem, za umiarkowane wynagrodzenie. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W.

D—26549—1—1

Młody Człowiek,

posiadający kapitał od **500** do **1,000** rs., chce przystąpić do współki z rzemieślnikiem lub handlującym, kompetentnym w swoim zawodzie i posiadającym takiż kapitał. Reflektanci złożą adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M.

D—26552—1—1

Poszukuje się

Drukarza litograficznego

do Drukarni i Litografji W. Szaniawskiego, Trękacka Nr 9. Tamże znajdą stałe zajęcie kilku uczni. D—26630—1—3

URZĘDNIK

posiadający języki: niemiecki, francuski, rosyjski i polski i mogący od Bożego Narodzenia złożyć na żądanie **1,000 rubli kaucji,** poszukuje miejsca rządcy domu lub innego zajęcia w godzinach pobiurowych. — Oferty Chmielna 35, lit. N. N. u stróża.

D—26601— —1—3

Pożądanym jest

Korepetytor

do ucznia gimnazjum filologicznego. — Wiadomość ulica Bednarska nr 18, mieszkania 1.

D—26614—1—2

Z pozwolenia władzy szkolnej

Uczeń klasy VI-tej

gimnazjum, życzy udzielać korepetycje. Zielna 15, mieszkania 2. D—26570 1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 15 do **Handlu win Stanisława Riedel,** Mazowiecka Nr 1.

D—26591—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

do fabrykanta powozów wieku lat 14 do 15. Ulica Leszno Nr 24. D—26533—1—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sklepu norymberskiego i galanterji.—Ulica Marszałkowska Nr 52. D1—1—26613—

Do pracowni Bronisławy Fiedler potrzebne są zaraz

PANNY,

podręczne i do nauki, do krawieczczyzny.—Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania Nr 11.

D1—3—26608—

O S O B A

przybyła z prowincji, życzy zająć miejsce gospodyni, lektorki lub sklepowej, za stół, mieszkanie i parę godzin swobodnych dziennie.—Adres: ulica Świętojerska Nr 17, mieszkania Nr 5. D1—2—26600—

Potrzebna jest na pewien przeciąg czasu do domu prywatnego

PANNA,

do robienia sukień damskich. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 28, drugie piętro, od frontu, mieszkania 20. D—26553—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia, do Fabryki Gorsetów Jana Habich. Ulica Miodowa Nr 482. D—26583—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny, na stałe, lub przychodnią. — Ulica Freta Nr 42, drugie piętro.

D—26572—1—1

PANNY

podręczne i do nauki są potrzebne, do Magazynu strojów. — Ulica Podwal Nr 16. — Tamże znaleść można wybór Kapeluszy najświeższych fasonów, oraz przyjmują się Kastorowe Kapelusze do przerabiania w 24-ch godzinach, po kop. 50. — **T. Domagalska.**

D—26622—1—3

Potrzebną jest zaraz

Nauczycielka,

znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, z patentem, dla udzielania nauk dzieciom. Adres: Łazienki, Koszary Ułańskie, Kapitan Kondratiew. D—26548—1—3

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki, z dobrą konwersacją, niemiecki, rosyjski, teorycznie muzykę i przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Królestwie, lub Cesarstwie, lub lekcyj na godziny.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 73, w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. **Adolfa Modro.** D—26610—1—3

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem, udziela lekcje literatury **rosyjskiej** i polskiej, historji, geografji, Arytmetyki, oraz języka francuzkiego i niemieckiego.—Ulica Śliska Nr 34, mieszk. 8.
D—26558—1—3 **Gumińska.**

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem, III-go (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcje języków: matematyki i nauk klasycznych, z przekładem ruskim, lub polskim, przygotowuje oraz do Gimnazjum panienki i chłopczyków. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 10.

D—26562—1—3

Potrzebną jest

Guwernantka,

posiadająca dokładnie język francuzki i angielski, lub niemiecki i wyższą muzykę i znajomość przedmiotów klasycznych, na wyjazd do Rosji. — Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2b, mieszkania 2, zastać można do godziny 2-giej po południu. D—26556—1—6

Młoda Osoba

z wyższym patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuszki, i niemiecki, jako też wszystkie klasyczne przedmioty, mając wolne godziny ranne, życzy udzielać lekcje. Krakowskie-Przedmieście Nr 93, na 3-ciem piętrze. D—26560—1—2

Młody Człowiek

z patentem gimnazjalnym z Rosji, mając wolny czas od godz. 3-ciej, poszukuje piśmiennej, rachunkowej, lub innej stosownej pracy. Może przyjąć obowiązki u Adwokata, lub Rejenty. Oferty uprasza się składać w Kiosku, pod lit. W. R. K., na Placu św. Aleksandra. D—26634—1—2

Młody Człowiek,

dobrej konduity, z fachu introligatorskiego, piszący i czytający, rozgarnięty, skromny, akuratny, znajdzie miejsce, zgłaszać się można w godzinach: od 3-ciej do 7-mej po południu.—Tamże potrzeba dwóch dziewcząt, lub chłopców, wieku lat 15-tu rozgarniętych, czytających i piszących do nauki, za opłatą, ale dobrej konduity. Adres: ulica Wiejska Nr 6, w Fabryce. D—26447—1—3

Przybyły ze wsi

LOKAJ,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca tak w mieście, jako też na prowincji, w razie potrzeby, może być stosowna kaucja. — Ulica Aleksandrja Nr 14, wiadomość u Rządcy domu. D—26569—1—1

Stolarz

Szlązak, znając dobrze politurowaną robotę, jako też matową, podejmuje się wszelkiego odświeżania mebli jak najczyściej, na miejscu, za umiarkowaną cenę. Uprasza o łaskawe adresy: ulica Świętokrzyzka Nr 3, w Dystrybucji. D—26546—1—2

Francuzka

mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj francuzkiego języka.—Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 17. D1—3—26615—

Konwersacyj

niemieckich, francuzkich i angielskich, udziela **Osoba młoda.**—Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godz. 10 do 12 i od 6 do 7.

D—26239—4—5

Były Oficer

posiadający język rosyjski, poszukuje posady buchhaltera; na żądanie może złożyć kaucji rs. 1,000 i więcej.—Ulica Piwna domu Nr 11, mieszkania 14. D—26201—3—3

Potrzebną jest zaraz

Bona francuzka,

lub Szwajcarka, może dostać miejsce na rs. 240 rocznej płacy. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr Krasińskich, mieszkania 28, na dole. D—26491—2—6

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do **konserwatorjum,** język francuski w codziennem używaniu. — Złota Nr 2 lit A, 2-gie piętro, mieszk. Nr 5 od godz. 3 do 6 codziennie. D25947—3—3

Poszukuje się

Rachmistrza,

do prowadzenia rachunków gorzelnianych, posiadającego język ruski, kawalera, lub wdowca, z chwalebnemi świadectwami, lub rekomendacją. Bliższą wiadomość i warunki u Właścicielki domu, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1, każdodziennie od godz. 10-tej do 12-tej w południe. D—25636—8—10

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny.—Elektoralna Nr 41, prawa strona, na dole, w bramie. D—26079—3—3

STOLARZ

odnawia i reperuje wszelkie meble i polituruje Fortepiany, po cenie małej, przy ulicy Śliskiej Nr 31, w oficynie na lewo, Nr 23 lokalu; tamże jest wiadomość o **Mężatce** z obfitym pokarmem, która chce wziąść **dziecko do piersi.** D2—2—26318—

O S O B A,

z porządnego domu, z dobrem wychowaniem, znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem, posiadająca także i muzykę, pragnie się umieścić w Warszawie do wyręczania Pani lub towarzystwa. Wiadomość ulica Niecała Nr 4, w cukierni p. Anczewskiego.

2—2 —26395—D

Do Magazynu p. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do sukień i do strojów.—Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Roezlera.

D—26250—3—3

Stręczenie Sług

ulica Kapitulna Nr 3, mam jeszcze służbę wszelkiego rodzaju i to wszystko z dobremi rekomendjami, także jest mieszkanie dla kawalerów przy pojedynczej osobie.

P. Gniazdowski.

D2—2—26305—

Przyjmuję wszelkie

roboty Tapicerskie,

bardzo tanio, po cenie jakie niepraktykowane, przerabianie mebli i roboty nowe, Materace, Firanki, Rolety i tem podobne.—Ulica Leszno Nr 33, J. Szyszkowski, drugie piętro Nr 8 mieszkania. D2—5—26322

Dobry interes.

Ktoby z panów kapitalistów chciał włożyć w interes fabryczno-handlowy przynoszący minimum 60%, summę rs. 8 do 10 tysięcy, na warunkach najzupełniejszego bezpieczeństwa i pewnej gwarancji, zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. N. dla bliższego porozumienia się.

D3—3 26287—

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem, rs. 1,000, do interesu Fabryczno-przemysłowego, od kilku lat egzystującego i renomowanego, na powiększenie działalności. Interesanci adresy zechcą składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. F. P. S.
D—26336— 2—3

PANNY

uzdolnione i podręczne, potrzebne są, do Magazynu sukień damskich Karoliny Piwowońskiej.—Podwal Nr 2. D—26197—3—3

OSOBA

zdolna, do zarzadu Magazynem, krajania sukień, albo też do domu zamożnego, prywatnie poszukuje miejsca w Cesarstwie, lub Królestwe.—Ulica Zgoda, wprost ulicy Przeskok, domu Nr 1, mieszkania 35. D—26276— 3—3

Mechanik

Ad. Steinke,

Ulica Dzika Nr 44.

Sprzedaje Maszyny do szycia i przyjmuje wszelkie reperacje Maszyn do szycia i rękawiczek wszelkich konstrukcji, jak również roboty ślusarskie, które uskutecznia punktualnie, na czas oznaczony i po cenach możliwie przystępnych, z czem się poleca Szanownej Publiczności. D—26252— 2—2

A. Witkowska

udziela konwersacyj języka **niemieckiego.** Ulica Niecała Nr 9, wprost bramy pierwsze piętro.
D—25926— 3—6

Potrzebne są

Dziewczynki

do nauki, do Fabryki Kwiatów Ewy Łapińskiej, przy ulicy Niecałej Nr 7, gdzie Lecznica.
D—26179— 3—3

CIESLA

obznajmiony z biciem szpicpali kafarem, za pomocą windy, może znaleść zaraz zajęcie. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23a, mieszkania Nr 17.
D—26138— 3—3

PANNY

podręczne i do nauki krawieccczyzny, potrzebne są zaraz. — Ulica Długa Nr 14.
D—26081—3—3 **Józefa Marcinkowska.**

Potrzebną jest

Rodowita Francuzka,

nie Szwajcarka, do pięcioletniej dziewczynki na wieś. Zgłaszać się można: Żórawia Nr 23, mieszk. Nr 1, między godziną 10-tą i 12-tą rano.
D—26140— 3—3

Do Fabryki wyrobów galanteryjnych potrzebni są

Chłopcy

przychodni od lat 14, do 16, za wynagrodzeniem dziennem.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 24, u p. Michałowskiego. — Tamże potrzeba **Blacharza.** D—26193— 3—3

Potrzebną jest

Suma rs. 200,

Za pewną gwarancją, na pół roku, lub na rok. Ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. C. 200. D—26579— 1—2

Do sprzedania w środku miasta z wolnej ręki

Pałacyk

parterowy (kuchnie w suterenach) z oficyną także parterową, stajnią, wozownią, domkiem osobnym dla stróża, ogrodem kwiatowym z frontu i ogródkiem owocowym z tyłu.— Ogólna przestrzeń łokci kw. 5,200, frontu $62^{1}/_{2}$; anszlag na budowę oficyny 3 piętrowej zatwierdzony.—Bliższą wiadomość i zawarcie umowy w biurze **Juljusza Walewskiego Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11.** D1—10—26625

POSESJA

pod którą **9,000 łokci placu,** z dochodem rocznym **4,000 rs.**, jest do sprzedania.—Do kupna potrzeba kilka tysięcy rubli, około 20% od włożonego kapitału.—Wiadomość **Miodowa Nr 15,** stróż wskaże.
K1—3—26595—

Do sprzedania

SZAFA

orzechowa, dobrze zrobiona, za przystępną cenę.—Wiadomość w warsztacie stolarskim, Smolna róg Jerozolimskiej Nr 2 nowy.—Tamże **przyjmują się obstalunki.**
D1—3—26602

MAMKA

brunetka, wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki.—Ulica Chłodna Nr 12.
D1—1—26639—

DOM

murowany, nowy, mający 15 mieszkań z placem obszernym, do sprzedania za rogatką Jerozolimską, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 28, wiadomość na miejscu. D1—2—26611—

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi,

plamy i liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę, przytem i na **odmrożenie** gzie po trzech dniach największe rany się goją.—**Ulica Stare Miasto Nr 16,** mieszkania Nr 7, 1-sze piętro, w oficynie. **E. GRABAU.**
D1—5—26563—

Nowego Fasonu

12 KRZESEŁ

dębowych, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Ogrodowej Nr 39/863, stróż wskaże. D1—2—26642—

ALGIERKA

męzka, szalowej roboty, ełkami podbita, zostawiona do sprzedania za rs. 40, u Czapnika Herkmana.—Nowo-Senatorska, hotel Litewski. D1—3—26638—

Sprzedają się

FUTRA

mało używane, **męzkie i damskie,** jak niedźwiedzie, szopy, barany, małpy, piżmowce, lisy, popielice, mufki, kołnierze. W Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D1—6—26624—

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH Walerji Perkowskiej,

przeniesioną została z dniem 1 Października r. b. na ulicę **Zgoda Nr 1,** mieszkania 35, wprost Przeskok. — O czem zawiadamiając, polecam się Szanownym Damom.
D1—3—26603—

Do sprzedania

tylko do Niedzieli, zupełnie nowe **Żelaza, Prasa i Przyrząd do gazu, do wyrobu Kwiatów.** — Leszno Nr 40, mieszkania Nr 22. D1—3—26536—

55 Sztuk Numizmatów

srebrnych, różnej wielkości i różnych lat do sprzedania. — Obejrzeć można każdodziennie od godziny 9 do 11 zrana, przy ulicy Chłodnej Nr 8 domu, u Felczera.
D1—3—26592—

Potrzebna

POMPKA

podnosząca, **Schneidri** i t. p. przedmioty dla używania w Cegielni. — Kto takowe ma do sprzedania, może adres zostawić w Kurjerze Warszawskim pod adresem „Inżynier".
D1—3—26547—

Zakład Wywabiania Plam

oraz

Pralnia Garderoby Damskiej i Mężkiej

przytem

SZTUCZNA CEROWNIA

wszelkich rozdarć lub uszkodzeń pszez myszy, móle etc.,

S. SPONAR.

SUKNIE

piorą się w całośbi i poprute, jako też **DYWANY.**

Róg Chmielnej, Bracka Nr 19.
D1—3—26637—

Do sprzedania:

bransoleta, medaljon z łańcuchem w kształcie kolji na szyję złote, **kołnierz tumakowy** duży nowy. Ulica Pańska nr 13, **mieszkania nr 21.** D1—3—26626—

Publiczne przeproszenie.

Niżej podpisany, wydalony zostałem w miesiącu czerwcu r. b. z fabryki pp. Cukier et Fischhaut za awanturę i pobicie. Pozbawiony z własnej winy zatrudnienia i środków do życia, odwołuję się niniejszem do litości pp. Cukier et Fischhaut, a przyznając się do winy i przyrzekając poprawę, błagam ich o przyjęcie mnie ponownie do fabryki.

Fryderyk Richter.
D1—1—26620—

NAJTANIEJ

Drzewo opałowe w sążniach

sosnowe. olszowe, brzozowe, sprzedaje Sklep wyprzedaży **B. Korpaczewskiego,** Trębacka 4. Na składzie. D1—6—26623—

Bardzo tanio są do sprzedania

różne Meble.

Ulica Nowogrodzka Nr 27, u tapicera.
D1—3—26178—

Do sprzedania

Klacz arabska,

6-letnia, wierzchowa, z ogromnemi chodami, dobrze zbudowana, zdatna do zaprzęgu i do **źrebiąt.** —Wiadomość w hotelu Litewskim, w Zakładzie karet. D1—3—26593—

Jest do sprzedania

RAZURA

z urządzeniem i trzy-letnim kontraktem egzystująca od dawna, na dogodnych warunkach i przystępnej cenie. — Wiadomość w tejże przy ulicy Piwnej Nr 5. D1—3—26596—

Do sprzedania

Szuba damska

w zupełnie dobrym stanie, lisami podbita, rypsem kryta. — Jerozolimska Nr 38, w sklepie norymberskim. D1—3—26535—

Do sprzedania:

Kołnierz i Mufka sobolowe, dwa Okrycia damskie, jesienne, nowe. — Wiadomość: ulica Waliców Nr 8, u właściciela domu.
D1—3—26534—

Jest do odstąpienia

Sklep rzeźnicki,

za cenę przystępną. — Wiadomość w sklepie rzeźnickim, przy ulicy Łuckiej Nr 14.
D1—3—26587—

Do sprzedania:

Sanki nowe Petersburskie; Karety 2 używane; Faeton bardzo mało używany; oraz Sanki z wierzchem, fabryki Renta, — ulica Leszno Nr 19. D1—3—26582—

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheelera i Wilsona, mało używana.—Ulica Śliska Nr 38 nowy, stróż wskaże.
D1—3—26574—

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania

Magle Angielskie.

Ulica Nowy-Świat Nr 58. D1—3—26577—

Bardzo tanio!!! W zakładzie tapicerskim

do sprzedania kilka **Garniturów mebli.** Na zamian przyjmuje stare. Przyjmuje też wszelkie obstalunki po cenach, jakie niepraktykowane, przerabianie mebli, materacy, portjery, firanki, rolety i roboty nowe. Tamże reperuje i polituruje się meble. Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej.

J. Chojnacki.

D1—3—26581—

MAGIEL

pokojowy, jesionowy, z wystawy wiedeńskiej, jest do sprzedania za rs. 26. Tamże jest 12 Koszul mężkich, połowa z haftowanemi gorsami, nowych, webowych, do zbycia. — Wiadomość u stróża Nr 34, ulica Nowolipki.
D1—2—26607—

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w dobór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach nizkich.

A. Mursztyn.

D1—6—26640—

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY, Graniczna Nr 6,

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież mężką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i mężkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D23009— 11—0

Nowość! Nowość!

Przygotowane na wyłączność P. Zygmunta Fruchtmana Hotel Polski, Cygara nieporównanej dobroci, w cenie rs. 4 kop. 50 za 100 sztuk, po tylko 9 groszy sztuka, z tografją P. Popiel, poleca uprzejmie fabryka specjalna Cygar krajowa „Imperial" w Warszawie.
D—26448— 1—3

Futro

czarne barany, mężkie, do sprzedania za rs. 30. Ulica Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 18, w prawej oficynie, 3-cie piętro.
D1—1—26635—

Sprzedają się

MEBLE,

przy ulicy Bielańskiej Nr 4, rozmaitego rodzaju, **Garnitury nowe i używane, Sofy, Szeslongi i Kozetki,**

po cenach nizkich.

D1—6—26641—

Kawiarnia do sprzedania

pod korzystnemi warunkami, może też **być** przyjęty wspólnik do tego interesu z **kapitałem** rs 300. — Wiadomość **w dystrybucji** przy ulicy Królewskiej Nr 11, obok **pałacu** Kronenberga. D—26050—3—3

Do sprzedania:

trzy duże futra, garnitur kaczy i szopowy, oraz materja jasno-popielata. Ulica Karmelicka Nr 5, 3 piętro, stróż wskaże.
3—3 —25976—D

Zakład Studniarski

egzystujący od lat sześciu przy ulicy Żelaznej, w tych dniach przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika (dom zwany Karasia). Przyjmuję wszelkie roboty, jako to: Studzien nowych drewnianych, murowanych, żelaznych, także reperacje wszelkich studzien starych, oraz urządzenia drenów dla osuszania z wilgoci domów, z czem polecam się Szanownym Obywatelom. **Józef Podniesiński,**
Majster Studniarski
6—10 —24916—D

☞ **Nowa Pralnia Matyldy,** istniejąca od **r. 1874,** a mieszcząca się obecnie przy ulicy **Chmielnej Nr 10,** ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, w celu zapobieżenia możliwym **nadużyciom i pomyłkom,** iż niema nic wspólnego z Pralnią Matyldy, przy ulicy Podwal, świeżo założoną. D6—6—25041—

Jest do nabycia z powodu słabości

Warsztat ślusarski

ze wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę i z mieszkaniem, Ulica Gołębia Nr 3. 2—2 —26525—D

Rs. 1,700.

Tysiąc siedmset rubli potrzebne są na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w środku miasta. — Bliższa wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 1, pierwsze piętro.
D3—3—26124—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Kawiarnia,

oraz Rądle, Talerze i inne przyrządy restauracyjne.—Wiadomość na miejscu: Tamka Nr 34
D3—3—26205—

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu ,funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich
Tynktura na mole i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 61—0 — 21142 —

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

59—0 — 21145—

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.
Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie i gorzelnictwie.
—26566—82—0

Prcownia strojów i okryć damskich
P. OTTOLII,

przeniesiona na ulicę

Widok Nr 2a,

1-sze piętro od frontu,

Przyjmuje jak i dawniej wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych i wykonywa takowe pospiesznie. D5—12—25028—

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

D40—40—14958— **R. Koecher.**

BRYLANTY,

stare kolczyki, fermoar, brosza do sprzedania. — Wiadomość pod Nr 22 ulica Ogrodowa, Nr 7 mieszkania, lub w Fabryce Wyrobów Złotych Józefa Betcher, ulica Piwna Nr 11 D3—8—25893—

WIELKI WYBÓR SŁOMIANEK

(wycieraczek do nóg)
różnej wielkości i kształtu, wyrobione z włókna:
Kokosowego,
Amerykańskiego Manilla,
Włoskiego Esparto,
Morskiej trawy,
i ze Słomy.

w najrozmaitszych kolorach, najzwyczajniejsze i ozdobne, do użytku w powozach, pokojach, w handlach przed kontuary i t. p. miejscach.

Chodniki Kokosowe gładkie i ze szlakami

różnej szerokości w gatunkach tylko wyborowych, poleca

SKŁAD SŁOMIANEK i CHODNIKÓW

przy Składzie Szczotek i Pędzli

ALEKSANDRA FEISTA

w WARSZAWIE, przy ulicy Senatorskiej.
D—25588—2—3

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

plac Teatralny Nr 464/5.
D—26419—1—0

Rs. 1,000.

Potrzebną jest pożyczka Rs. 1,000, w połowie wartości domu murowanego. — Wiadomość: Nowolipki Nr 8, mieszkania 8, 1-sze piętro. D2—3—26345—

Do sprzedania

Nieruchomość

z placem frontowym w Warszawie, w dobrym punkcie. Pośrednictwo wyłącza się.— Wiadomość: Nowolipki Nr 8, mieszkania 8.
D2—3—26346—

Jest do sprzedania

Salopa

tumakowa, materją kryta, futro męskie jonaty, wyłogi skunksowe, czarnem suknem kryte, mufka skunksowa, suknia biała, alpagowa, nowa, atłasem ubierana, suknia czarna jedwabna; maszyna do szycia Whelera i Wilsona, nowa, Futro męskie, elki, wyłogi tumakowe, na wzrost mały. Wiadomość ulica Śliska Nr 1 nowy, w podwórzu na 3 piętrze, Nr 10 mieszkania. Zastać można rano, do godz. 10 i od 2 do 6 po południu.
3—3 —26204—D

Jest do sprzedania



Fortepian palisandrowy,

w bardzo dobrym stanie. Ulica Królewska Nr 35, na 2 piętrze, mieszkania 8.
3—3 —26063—D

FUTRA.

Do sprzedania: Piękna szuba z ciemnych elek damskich z kołnierzem bobra kamczackiego nowa, 2 Algierki szopowe, 1 Skunksowa, 1 z Elek amerykańskich używana, 1 palto barany, 2 Mufki i 1 Kołnierz tumakowy, 1 Szopy, 1 Polonezka, 1 Lampa buduarowa, 2 Kandelabry. 1 Żyrandol i 6 kinkietów bronzowych nowych. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro. D—25923—3—4

Traktyjernia

egzystująca od lat 50, z wyrobionem powodzeniem, z powodu słabości utrzymującej, jest do odstąpienia. — Ulica Bednarska Nr 8.
D3—3—25891—

Dla pp. Obywateli,

mających zamiar przystąpić do pożyczki Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, sporządzają się szacunki ogniowe i plany sytuacyjne, po cenach możliwie nizkich. —Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 32A, mieszk. Nr 1.
D—25818—3—3

Tanio do sprzedania

Płaszcz futrzany,

dobry, dla ucznia szkoły realnej, na wzrost średni.—Kanonia Nr 18, 1-sze piętro.
D2—3—26324—

PRACOWNIA
Bolesławy Falęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawiecczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienie za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy. D16—0—21084—

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.
2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**
15—0 —21474—D

Tanio do sprzedania

DOM,

w ludnej dzielnicy Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość u Rytla Władysława, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim.
D5 —6—24674—

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą „**KONKURENCJA**"
30 Leszno 30.
Drzewo opałowe po cenach nizkich.
D—23333— 2—2

Za rubli 36

do sprzedania **Palto damskie,** długie, wcale nie używane, zimowe, z najpiękniejszej materji jedwabnej.—Ulica Marszałkowska Nr 27 lit. A, w podwórzu, po lewej stronie, 1-sze piętro, minszkania 10, D—26376—2—3

Jest do odstąpienia w Galicji

Restauracja,

doskonale urządzona, jedyna w miejscu, ożywiona, posiadająca stałych gości, 2 franc. bilardy—sprzedaż wyrobów tabacznych i propinacją (polacy mają pierwszeństwo). Kapitału potrzeba 4—5,000 guldenów. — Bliższą wiadomość udzielą na listy opłacone, z dołączeniem marki na odpowiedź: „Stiebler i Negendank", **Kantor Ajentury i Zleceń we Lwowie, Halicka Nr 52.**
D—26380— 2—3

W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej, krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone.

Wpisy na naukę kroju sukień i szycia, oraz na naukę modniarstwa, przyjmuje się każdodziennie.—Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzycka,

Marszałkowska Nr 75. — Przyjmują się także **Uczennice** na mieszkanie.

D4—8—25657—

Udało mi się nabyć kilka partyj towarów, po cenach niższych od fabrycznych, które gotów jestem chętnie wyprzedać.

Materje na spodnie na zimę, z dobrej wełny, na jedną parę spodni, po fl. 3 — 1,17 metra.

Materje na ubiory jesienne z dobrej wełny, po fl. 10—3,10 metra.

Pledy podróżne, z bardzo dobrego materjału 3,50 metra długie, a 1,50 metra szerokie, sztuka po fl. 4, 25 kr.

Materje Menszykow, bardzo dobre, za metr po fl. 2 80 kr.

Płaszcze deszczowe z dobrej wełny za metr po fl. 1 80 kr.

Największy wybór nadzwyczaj eleganckich palt zimowych, spodni, materyj na ubiory, kangaru, cheviotu, Kruvieru, Dosttingu, filcu, Teffiu.

Jan Stikarofsky.

Skład fabryczny.

Brunn w Morawji, Austrja

Próbki franco

5 kilom wolne od cła.

16—16 —21633—D

Na czasie.

Skład Węgla

z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia zupełnie urządzony skład węgla kamiennego i drzewa, w dobrym punkcie miasta.—Bliższa wiadomość ulica Sosnowa Nr 2, mieszkanie Józefa Smoleńskiego.

D2—2—26327—

Do sprzedania tanio

Wolant,

zupełnie nowy, z poduszkami i latarniami, Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 6, m. 11.

2—6 —26384—D

SZUBA

męzka, z doborowych szopów, na słuszny wzrost jest do sprzedania. — Ulica Niecała, dom Krupego Nr 12, mieszkania Nr 15, między godziną 10 a 3.

D2—3—26368—

Bardzo tanio MEBLE i MATERACE.

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesląg, Sofa, Łóżka, Komody, Biurka, Szafy, Kredensa i wiele innych, oraz materace czysto włosiane po rs. 16, waltcharowe rs. 8. Marszałkowska Nr 58. **L. Brennert.**

2—12 —26386—D

Po cenach przystępnych sprzedaje

Garnitury Mebli

różnych fasonów, gładkie i rzeźbione, oraz Szafy, Stoły obiadowe, kredensy, biurka itp. Ulica Marszałkowska Nr 49.—Trzaska.

2—6 —26396—D

Do odstąpienia za 190 rs.

Dwie premjowe Pożyczki

spłacane ratami po rs. 5 każda, na które złożono rs. 210; życzący nabyć takowe za gotówkę, a który i nadal do ukończenia spłacać zechce w kantorze bankierskim, niech złoży swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 10.

2—3 —26383—D

Sprzedaje się

OGIER

7-miu lat, prawdziwie tureckiej rasy, nadzwyczaj szybkiego biegu, szczególnie kłósem, mocny, wytrwały i w najlepszym stanie, za rs. 300, bez ustępstwa. Widzieć można w każdym czasie w Mirowskich koszarach w 1-m szwadronie. Wiadomość u żandarma Kumaczenko.

D5—6—25418—

---

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—56—0

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

pod firmą

dawniej GABRIEL,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Mam honor zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż jak dawniej, tak i nadal przyjmuję do prania, wywabiania plam, oraz farbuję na rozmaite kolory materje: jedwabną, wełnianą, bawełnianą, Aksamity odświeżam i farbuję, Garderobę męzką i damską bez prucia, oraz dywany, firanki i t. p. przedmioty w zakres farbiarski wchodzące; nadmieniając, że na ten cel sprowadziłem maszyny z zagranicy nowego wynalazku. Powierzone mi roboty staram się w jaknajkrótszym czasie wykończać i po znacznie zniżonych cenach.

Z czem się polecam względom Szanownej Publiczności

Edmund V.

D2—3—26221—

Do sprzedania

DOM

z placem, do budowania, narożny, przy ulicy Tamka położony. — Wiadomość: ulica Freta u Właściciela domu Nr 335/41, Trzebuchowskiego. Szacunek domu rs. 7,000.

D—26134— 3—3



Wyłączna Fabryka

PIANIN

JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20.—Przygotowała piękny wybór Pianin o 7 oktawach, z angielską mechaniką, palisandrowych, z pięknym i silnym tonem, mocnej budowy, na co daje kilkoletnią gwarancje i sprzedaje po cenie przystępnej.

D3—3—25502—



PIANINO

czarne, Quanta in Berlin, jest do sprzedania za 325 rs., oraz 6 oktaw. fortepian za rs. 45. Krucza Nr 12, w fabryce Biernackiego, tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych.

D3—3—26137—

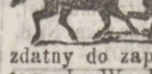


Tanio i dobre do sprzedania

MEBLE,

Garnitur sofejzowy, orzechowy angielski, **dwa Fotele** duże, **Sofa** otomana, **Stół jadalny, Biurko** orzechowe masiw i **Umywalnia.** — Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże.

D2—3—26319—



Do sprzedania

Ogier,

zdatny do zaprzęgu i pod wierzch z atestatem J. W. P. Hana, Połtawskiej gubenii, mogący być każdodziennie oglądanym, przy ulicy Smolnej Nr 3.

D2—3—26328—

Poszukuje się kupienia **dwóch** lub **czterech**

PSÓW

rasy ogarów i maści ciemno-czerwonej, dużych, zdolnych do polowania.—Zgłosić się na ulicę Wiejską Nr 7, mieszkania Nr 1, do **Półkownika Jermolina.**

D2—3—26355—

POSESJA

do sprzedania. w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej i od 6 po południu.

D4—6—25429

Tylko

do 14-go Listopada,

WYPRZEDAŻ

Obić papierowych,

po cenach od 8 kop. na rolkę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni p. Toura.

D3—3—26182—



DOM

murowany jest do sprzedania, w środku miasta, na znaczny procent, dochodu brutto 3,250 rs., do kupna potrzeba 15,000 rs. — Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu przy Koperniku.

D5—6—24603—

!!!Do sprzedania bardzo tanio!!!

Garnitur Mebli

fasonu angielskiego, składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu.—Wiadomość u Tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis a vis Ś-go Krzyża.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty Tapicersko-Dekoracyjne po cenach zniżonych.

D2—3—26218—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, rzeźbionych, mało używany, **biurko** dębowe o 5 szufladach i **sekretarka** mahoniowa ozdobna zagraniczna.—Dzielna Nr 9a, w oficynie lewej, w drugiej sieni, mieszkania 18, 3 piętro.

D2—2—26317—

Do wynajęcia każdego czasu lub od Nowego-Roku

Warsztat

obszerny, oraz stajnie, wozownie murowane, lub też składy z osobnem podwórkiem.—Sienna Nr 6a od Żelaznej, pierwszy dom za parkanem. — Wiadomość u Rządcy domu lub u stróża tego domu.

D4—6—25816—

Ważne dla PP. Kapitalistów!!!

Pod korzystnemi warunkami jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1881 r. **Wielki piec wraz z gisernią i kopalnią rudy żelaznej,** odległy od Warszawy, szosą mil 15, od Stacji Drogi Żelaznej mil 7.—Roczna dzierżawa **rs. 5,000.** — Wiadomość w Filii Warszaw. Agentury Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Nowy-Świat Nr 67, pod lit. B. B.

D2—3—26244—

Kocz-Kareta

4-osobowa, ze szklanym przodem, zdejmowanym, za przystępną cenę do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 11, u stróża.

D2—3—25974—



Są do sprzedania

Karety,

Powozy, Faetony, Wolanty, Sanki i Bryczki, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31.

D2—6—26306—

Do sprzedania para

OGIERÓW,

po 6 lat wieku mających (jeden kary, drugi skarogniady), rosłych, powozowych; tudzież źrębię (ogierek) w trzecim roku, maści karej. Wiadomość w koszarach Mirowskich Warszawskiego dywizjonu żandarmów, za Żelazną Bramą, u podoficera **Jasa.**

D—25605—5—6

Są do sprzedania:

Palto-Szuba czarna, szopami wyborowemi podbita, za Rs. 50 i **Palto** piżmowcowe za Rs. 30. — Plac św. Aleksandra Nr 12 nowy, mieszkania Nr 15.

D3—3—26194—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur Mebli brokatelą kryty, mało używany, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Kozetka i 6 Napoleonek, Lustro i Szeslong** skórą kryty.—Ulica Sienna Nr 19 w bramie na dole, mieszkania Nr 1.

D4—6—25955—

Skład płótna, bielizny i haftów

pod firmą

R. Jankowski,

15. Krakowskie-Przedmieście 15,

dom hr. St. Potockiego w Warszawie,

poleca:

Bieliznę gotową damską i męzką;
Płótna w różnych gatunkach;
Perkale;
Pończochy i skarpetki wełniane;
Kaftaniki wełniane męzkie;
Barchany;
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyję;
Kołnierzyki damskie i męzkie;
Koronki;
Krawaty męzkie czarne i kolerowe, w znacznym wyborze.

Ceny stałe.

D2—6—26416—

Są do sprzedania

PIESKI

pinczerki, koloru jasno-żółtego i białego.—Nowy-Świat Nr 32, w podwórzu, w mleczarni.

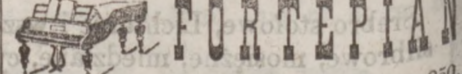
D2—2—26470—

Dwa Magle Wiedeńskie

z powodu zmiany interesu do sprzedania.—Ulica Sosnowa Nr 2.

D2—2—26469—

Do sprzedania z powodu wyjazdu



FORTEPIAN

w dobrym stanie, i dobrej fabryki, za rs. 250. wiadomość cały dzień, przy ulicy Erywańskiej Nr 12, 1-sze piętro, stróż wskaże.

D2—3—26420—

Fortepian

do sprzedania za przystępną cenę, pierwszorzędnej fabryki krajowej, palisandrowy, o 7 oktawach, w dobrym stanie. — Bracka Nr 3, stróż wskaże.

D2—3—26460—

Są do sprzedania

Szafy i Bufeta,

zdatne do cukierni lub innego zakładu, przy ulicy Pawiej pod nr 2332, lub też można powziąć wiadomość w cukierni L. Lourse et C.

2—3 —26445—D

Fortepian

o siedmiu oktawach, jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipie Nr 8 nowy, mieszkania 18.

D—26394— 2—3

Jest do odstąpienia

Propinacja,

10 wiorst od Warszawy, z opałem i 4 morgi gruntu; dzierżawa wynosi 120 rubli; wiad. Stara Praga ul. Wileńska Nr 750, mieszkania 16, u Kamieńskiego.

2—3 —26413—D

Ktoby z Panów Właścicieli Aptek,

w bliskości Warszawy, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, życzył sobie zamienić Aptekę na nieruchomość murowaną w Warszawie, z placem frontowym w dobrym punkcie, raczy dać wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 8 domu, mieszkauia Nr 8.

2—3 —26347—D

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, **w domu p. Hessego Nr 19.**

D2—3—26512—

Rubli 37,700

razem lub w dwóch partjach, do ulokowania po pożyczce Towarzystwa Kredytowegó, na Dom w Warszawie, lub Dobra w Gubernji Warszawskiej położone.—Wiadomość u Dominika Anca Adwokata przysięgłego, Świętojerska Nr 18. D—26644—1—1

Potrzeba rs. 6,000 i 15,000,

na 8%, na pierwszy numer hypotek domów w Warszawie. — Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Kozakowskiego w gmachu Sądą Okręgowego w Warszawie. D—26599—1—1

Z kaucją rs. 1,500,

poszukuje się posady. Adres w Kiosku na Zielonym placu, pod cyfrą 1,500.
D—26606—1—3

Dobry interes do nabycia.

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się za przystępną cenę: 1-en Powozik dorożkarski, z dopasowanemi drzwiczkami i kołami zapaśnemi, Fabryki Gayera, jeżdżony 4 miesiące; 4 Konie dobrze wykłusowane i dobrane; dwa Konie wierzchowe; Klacz i Ogier; Klacz wyjeżdzona pod damę; Ogier zdatny do stada; Chomonty; dwa Siodła angielskie, jedno damskie; Mundsztuki; Tręzelki; oraz Bilet, Numer i wszystkie ruchomości dorożkarskie, w dobrym stanie, bezpośrednictwa osób trzecich. Wszystko obejrzeć można od godziny 9 do 11 rano i od 3 do 4 po południu. — Ulica Chmielna Nr 26.—Tamże do od tąpienia Stajnia i Wozownia dla koni, lub na Skład.
D—26446—1—3

Ważna Wiadomość!

Ktoby z panów Restauratorów potrzebował sześć tuzinów Krzeseł dębowych na mat, urzędowej roboty, jednakowych, to kupić je może pod Nrem 19, na Nowym-Świecie w Składzie Bielizny. D—26558—1—3

Za bardzo nizką cenę, jest do sprzedania

Mundur Galowy,

Urzędnika klasy 7-mej, u Krawca Skupieńskiego.—Ulica Długa Nr 585 w Hotelu Polskim.
D—26636—1—2

4,000 Sztuk Dębów,

wysokopiennych, od 16 do 20 kilku cali średnicy, do sprzedania, bez pośrednictwa ajentów. Bliższa wiadomość ulica Wielka Nr 16, mieszkania 10.
D—26604—1—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„Merkury"

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. $22\frac{1}{2}$, za 1 funt.
D2—0—26233—

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY RAUL,

ulica Wierzbowa Nr 614c,

vis-à-vis Teatru.

Poleca na sezon:

Kapelusze damskie filcowe i pluszowe (nieubierane).

Czapki damskie i dziecinne futrzane, filcowe i pluszowe.

Kapelusze dziecinne.

Czapki karakułowe i futrzane męzkie.

Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju męzkie.

We wszzstkiem wybór wielki.

Ceny nizkie.

Wierzbowa, visá-vis Teatru.
D4—12—26269—

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże.
D3—3—25840—

Zakład nauki kroju sukien i okryć damskich K. GŁODZIŃSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 1.

W zakładzie tym pod kierunkiem autora i wydawcy **„Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju sukien damskich" w 4-ej edycji K. GŁODZIŃSKIEGO,** odbywa się wykład według zasad stałych, nieulegających nigdy żadnej zmianie, z zastosowaniem najnowszych wymagań mody i użyciem **nowo-wynalezionej linijki krojowej** wraz z metodą **patentowanej,** ułatwiającej rysunek i krój, do tego stopnia, iż osoby nieposiadające żadnych specjalnych zdolności, mogą od razu nabierać wprawy w rysunku i krajać z materjałów. Cena metody rs. 3, linijki rs. 1 kop. 50. Zapisy na naukę kroju i szycia przyjmują się każdodziennie. Uzdolnionym uczennicom wydaje się legalne świadectwa. D—26437—1—6

!!!Bez Blagi!!!

59. Marszałkowska 59. | 59. Marszałkowska 59.

Kto niewierzy niech się przekona jak są przystępne ceny w nowo-otworzonym Magazynie Galanteryi

59. Marszałkowska 59.

Jan Truszkowski

poleca:

Dla Pań! świeżo nadeszłe artykuły Paryskie, a mianowicie: Kolczyki, znakomita kompozycja, Brylantów, Opali, Turkusów, tak artystycznie wykończonych, że njlepszy znawca nie rozróżni, oraz Kolje, Bransolety, Medaljony, Szpilki do włosów i kapeluszy, Łańcuchy do wachlarzy, Pazie do małych serwetek, Albumi, Nesesery męzkie i damskie, wielki wybór Wachlarzy; Krawaty i Rękawiczki, Bombonierki, wyroby z bronzu i marmuru, Flokonjery, Tualetki damskie, Lustra podróżne, Armonje, Szachy metalowe, bardzo piękne, jak również i zwyczajne Warcaby, port-mont-visit-tabok-cigar-papieros., Kaftaniki ciepłe, Kalesony, Szaliki, Chustki na szyję, Parasole, Kalosze, Szelki, przybory myśliwskie, przybory podróżne, Czapki, Kapelusze, wyroby Perfumerji, Angielskie, Francuzkie i krajowe, oraz Skład Materjałów Piśmiennych, bilety wizytowe, monogramy i Litografie.

Ceny bardzo umiarkowane.

59. MARSZAŁKOWSKA. 59.
D—26621—1—3



Kassy żelazne ogniotrwałe,

starannie wykończone,

są do nabycia po cenach niepraktykowanych.—Chłodna Nr 16, w fabryce.
D2—3—26468—

Ważne na czasie!!!

Do sprzedania Szuba Niedźwiedziowa, na wzrost wysoki, Płaszcz z szopami, dwa palta podbite barankami krymskiemi. Garnitury damskie: Tumakowy i inne, Szlafrok męzki na wacie z perskiego atłasu, garderoba męzka, cygarnice piankowe, szpilka z brylantem.—Chmielna Nr 23, w oficynie na dole, na prawo, widzieć można codzień, od godziny 9 z rana do 3 po południu. D—26335—2—2

Dystrybucja,

wraz z Kantorem pism, od lat 20 egzystująca, jest do odstąpienia od Nowego roku, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w Handlu Win p. Soroki, Elektoralna Nr 30.
D—26390—2—3

Karczma z Szynkiem

i kompletnem gospodarskiem pomieszczeniem, położona przy Rogatce Mokotowskiej, jest do wydzierżawienia, od 1 Stycznia 1881 roku. Wiadomość w posiadłości p. Witkowskiego w Mokotowie u rządcy Kielmana.
D—26387—2—3

Rs. 2,015. i 1.300

lokowane na 10%, są do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach; również potrzebna jest suma 15,000 lub 18,000 rubli, na okazały świeżo wykończać się mający dom 3 piętrowy. — Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 8. D—26377—2—3

Do wydzierżawienia na Pradze

Obszerna Posesja,

położona w środkowym punkcie, pomiędzy stacjami dróg żelaznych Petersbuskiej i Terespolskiej, mogąca być użytą na Zakłady Handlowe lub Przemysłowe. — Wiadomość: ulica Nowy Świat Nr 19, w Kantorze Loterji. D—26392—2—3

Jeśli kto z Panów mieszkańców miasta Warszawy, lub Pragi, pragnie

Ubezpieczyć od Ognia

swoje ruchomości, fabryki, warsztaty, towary, inwentarze etc., **w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia,** niech raczy nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego dokładny swój adres w zaklejonej kopercie pod literami W. T. U. O. O., a ubezpieczenie w jaknajkrótszym czasie załatwionem będzie.—Assekurantowi zapewnia się zwrot $\frac{1}{5}$ części mojej prowizji od Towarzystwa. D2—3—26363—

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego, ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu na lewo szyld.
D5—12—25688

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D—26040—4—6

KRAWATY

męzkie w najładniejszych gatunkach.

HALKI

zimowe w najnowszych gustach.

KORTY

na sukienki zimowe damskie.

GUZIKI

różnego rodzaju do ubiorów damskich.

Wszystko z pierwszych źródeł zagranicznych, oraz wiele innych rzeczy w **znacznym wyborze** poleca, po cenach bardzo **nizkich**

MAGAZYN BŁAWATNY A. Rembiérz,

Nowy-Świat Nr 21.
D6—6—25526—

RESTAURACJA

Marszałkowska róg Jerozolimskiej, **Obiady po kop. 30 i 60,** przyjmuje zamówienia na **śniadanie i kolacje,** tak we własnym lokalu, jak i do domów, ceny umiarkowane.

B. Rapcewicz.

D3—3 26295—

Jest do sprzedania

za rs. 60 SUKNIA, zupełnie nowa, jedwabna écru, z przybraniem Pompadour. — Wiadomość u stróża domu Nr 8, przy ulicy **Żórawiej.** D—26146—3—3

Ważna wiadomość!

Jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1881 roku, na lat dziesięć, Dom mieszkalny o 10-u pokojach, wraz z stajniami, wozownią i piwnicami, z wodą na podwórzu, jedną z wychwalonych przy rogatkach Marymontskich, bez opłaty kopytkowego, przy samej szosie należącej do Warszawy. Może być na zakład przemysłowy jakibądź użyty. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 30, pierwsze piętro w oficynie, mieszkania Nr 46. Zastać można do godziny 10-tej zrana i od godziny 6-tej w wieczór. D4—5—25969—

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenta Szklarskie

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.
11—15 —24578—D

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—97—0

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i **na każdą porę.**

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—97—0

Zielna Nr 11, u tapicera, Garnitur Mebli

za rs. 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 2—12 —26385—D

Daniele żywe

do sprzedania sztuk sześć. Dokładniejsza wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod Nr 4a, u stróża. D1—1—26357—

Mleka świeżego

dostać można w czasie dojenia krów o 6-te rano, o 12 w południe i o $6\frac{1}{2}$ wieczorem.—Ulica Żabia Nr 4. D2—3—26330—

POKÓJ

w każdym czasie do wynajęcia bardzo wygodny, dla osoby lubiącej spokój, na dole, przy familji. — Ulica Chmielna Nr 19, mieszk. 14.
D2—3—26432—

Do wynajęcia

Salon,

Pokój i przedpokój umeblowane razem, czy oddzielnie, z wszelkiemi wygodami i całodziennem życiem, lub bez, można korzystać z fortepianu, oraz powziąć wiadomość o lekcyj muzyki, przy rogu Wilczej i Marszałkowskiej Nr 17.—Tamże przyjmuje się krawiecczyzna i stroje, stróż wskaże. D—26294—3—3

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.
D6—12—25319



HERMAN i CROSSMAN,

GŁÓWNY SKŁAD FORTEPIANÓW

Bechsteina, Blüthnera, Fiedlera

i słynnych

Organów amerykańskich

ESTEYA.

Wielki wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów

z przeszło 30 renomowanych fabryk.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW

Dla ułatwienia kupna, Skład urządził w bieżącym sezonie

Sprzedaż Instrumentów



począwszy od 25 rubli,

bez żadnej zaliczki.

D—24132—5—0

Do sprzedania

Salopa,

na lisach sybirskich materją kryta, z kołnierzem tumaków borowych, wcale nieużywana, za rs. 150. — Ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 1. D—25848—2—2

Nowo-otworzona Pracownia Ubiorów Damskich

HELENY,

Aleje Jerozolimskie Nr 36, wykonywa polecone jej roboty w prędkim czasie, podług najświeższych żurnalów paryzkich i po cenach umiarkowanych. D3—3—25858—

FORTEPIAN

krótki do sprzedania za rs. 80, może być także wynajęty. — Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 12. D2—3—26264—

Buljon wyborowy

sprzedaje się po rs. 1 funt. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. D2—3—26245—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych brokatelą, z portjerami i gzemsami, Fortepian Zakrzewskiego w dobrym stanie i inne różne meble. — Ulica Freta Nr 53, mieszkania 10. Obejrzeć można od godziny 11-tej do 4-tej. D3—3—26240—

OWIES

wyborowy na obrok dla koni, po cenie targowej, sprzedaje dom handlowy „Grigotowicz i Rudnicki, Senatorska Nr 25. Tamże **Worki** angielskie do zboża, oraz **Wyżymaczki** do bielizny, oryginalne amerykańskie. D2—6—26225—

Zamówienia

na Ołów w arkuszach z fabryki rosyjskiej, do pakowania przedmiotów wywietrzaniu podlegających używany, przyjmuje kantor Stanisława Weitzenblut, przy ulicy Leszno Nr 17. D3—3—26331—

Jest do wynajęcia w każdym czasie duży

Ładny Pokój,

kompletnie umeblowany, z opałem, za przystępną cenę. — Wiadomość: Wilcza Nr 22b, mieszkania Nr 8. D1—3—26588—

Każdego czasu do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, suche i ładnie odnowione, oraz **Sklep z pokojem.** — Leszno Nr 47, wprost Bazaru. D1—3—26565—

Do najęcia każdego czasu

Plac na Skład Węgla,

Drzewa lub **Wapna.**—Wiadomość w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego,** Plac Teatralny Nr 7. D1—3—26555

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

i kuchnia, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Świętojerska Nr 12a, mieszkania 41. D1—3—26617—

POKÓJ

kawalerski, z meblami, opałem, osobnem wejściem, jest do wynajęcia, w każdym czasie. Ulica Złota Nr 10. D—26302—2—3

Przy ulicy Koziej, w drugiej bramie, Hotelu Saskiego, w oficynie nowej, jest do wynajęcia w każdym czasie,

Salonik i Pokój

sypialny, kompletnie umeblowany, oraz przedpokój.—Wiadomość w mieszkaniu Nr 19, na 2-m piętrze. D—26365—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

porządnie umeblowany, z odzielnem wejściem, na pierwszem piętrze, z usługą, opałem, samowarem.—Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszkania Nr 8. D—26351—2—3

Są do wynajęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

i kuchnia, na 2-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, u stróża domu. D3—3—26216—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, w każdym czasie, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **właściwa dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Bednarska** Nr **18.** D1—3—26616—

U Akuszerki A. Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. D4—6—25442—

Dwa Pokoje

z meblami do wynajęcia każdego czasu, mogą być wynajęte pojedyńczo.—Warecka Nr 7, mieszkania Nr 39. D2—3—26226—

Są zaraz do wynajęcia **dwa** ładnie umeblowane

POKOJE

z przedpokojem i pokoikiem dla służącego.—Erywańska Nr 10, (Zielony plac), mieszkania Nr 19, można widzieć od godziny 11-tej do 3-ciej codzień. D2—3—26208—

Szynk

na pryncypalnej ulicy, w punkcie bardzo ożywionym, egzystujący od lat kilku, z mieszkaniem i pomieszczeniem dla bawarji, do wynajęcia od 1 Stycznia 1881 roku. — Wiadomość: Wspólna Nr 7a, mieszkania 6, drugie piętro. D—24987—6—6

POKÓJ

z przedpokojem, z meblami i z oddzielnym wejściem w każdym czasie do wynajęcia. Tamże mogą być **Obiady prywatne.**—Ulica Aleksandrja Nr 14, mieszkania 23. D3—3—26131—

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wspólną górą i piwnicą, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54, w oficynie na dole. — Wiadomość w szkole. D3—3—26136—

Pokój

z osobnym wchodem, z meblami, do wynajęcia.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 10. D1—3—26619—

POKÓJ

z meblami do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12 litera H, mieszkania Nr 22. D1—1—26631—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 36, za przystępną cenę

Dwa Pokoje

i kuchnia z dwoma wejściami, które mogą być podzielone na jeden pokój z kuchnią i pojedyńczy pokój. D1—2—26632—

Dwa lub jeden Pokój

są do wynajęcia w każdym czasie, z meblami, usługą i samowarem, lub bez. — Chmielna Nr 3, mieszkania 4. D1—3—26576—

Jest do wynajęcia od 1-go Grudnia, przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej

POKÓJ

dla osoby pojedyńczej. Może być z usługą i herbatą, rano i wieczór.—Wiadomość w kantorze redakcji „Gazety Handlowej". D1—3—26618—

Ważne dla Fabrykantów.

Z dniem 1 kwietnia 1881 r. przy ulicy Gęsiej w domu pod nr. 14/16 2492ab, jest do wynajęcia obszerny

LOKAL

mogący służyć na urządzenie **Fabryki,** lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechów". Tamże jest do wydzierżawienia każdego czasu wielki **OGRÓD FRUKTOWY.** Bliższa wiadomość u rządcy domu. D1—3—26627—

Do wynajęcia w każdym czasie,

Pokój

kawalerski, z wspólnym przedpokojem, może być umeblowany, na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Kruczej pod Nrem 15a. — Bliższa wiadomość na miejscu. D—26350—2—3

POKÓJ

na pierwszem piętrze, z osobnem wejściem, jest do ostąpienia zaraz. — Ulica Chmielna Nr 27, i róg Marszałkowskiej, mieszkania 26, może być z usługą. D—26337—2—2

Są do wynajęcio od 1-go Stycznia 1881 r.

dwie duże Piwnice.

Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 484, u stróża domu. D3—3—26215—

Sklep

do odstąpienia na Nowym-Świecie, na wygodnych warunkach. Aresy składać pod lit. J. R., w tejże Redakcji. D—26326—2—3

Sklep rozmaitości

do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej wprost św. Ducha. D3—3—26121—

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, do odstąpienia, mogący zapewnić byt całej rodzinie. — Wiadomość na miejscu: Królewska Nr 35. D3—3—26237—

Zaraz lub od Nowego-Roku jest do wynajęcia

SKLEP

z 2 pokojami, na proceder i murowana stajnia i wozownia, z mieszkaniem o 2-ch pokojach.—Wiadomość na miejscu: Śliska Nr 34. D3—3—26196—

Sklep Mydlarski

jest do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku. — Wiadomość na miejscu: róg ulicy Brackiej i Widok. D3—3—26278—

Potrzebny jest

SKLEP

na Nowym-Świecie, lub Krakowskiem-Przedmieściu. Mający takowy do odstąpienia zechcą złożyć swe adresa w kantorze niniejszego pisma pod liter. A. B. 1. D1—2—26609—

Handel Wiktuałów

z urządzeniom eleganckiem, w korzystnem miejscu, egzystujący od lat 5, do odstąpienia każdego czasu przy ul. Marjańskiej pod Nr 2. D2—2—25497—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę, z powodu zaszłych okoliczności.—Ulica Sienna naprzeciw Nr 13. D3—3—26356—

Zgubiono!

W tych dniach na jednej z ulic, lub też w którymś z magazynów uroniono list w zwyczajnej białej kopercie zaklejonej, po francuzku zaadresowany, pierwsze litery **T. R.** Ktoby list podobny znalazł, raczy go odnieść do Kantoru kąpielowego, na parterze, przy ulicy Długiej Nr 28. Wynagrodzenie, jeśli tego będą żądać zapewnia się. D—26458—2—3

Nagrody rs. 3.

Na drodze z banhofu drogi żel. Nadwiślańskiej, jadąc dorożką do miasta zgubiono **szpadę** w futerale związaną razem z parasolem. Znalazca zechce odesłać te rzeczy do hotelu rzymskiego do szwajcara za powyższą nagrodą. 2—3 —26415—D

Dwa Kwity Rekruckie

(zaczotnyja kwitancje), — mogące służyć dla popisowych, są do sprzedania. — Hotel Drezdeński Nr 40.—Wiadomość można powziąść od godziny 10 do 2 po południu. D1—5—26628—

OSTRZEŻENIE.

Wzywa się niniejszem osobę nieznajomą mi z nazwiska i niewiadomego adresu, która w ubiegłym tygodniu wynajęła pół sklepu przy ulicy Przejazd, w domu p. Naimskiego i dała zadatku rs. 5, że jeżeli w ciągu 3 dni od dnia dzisiejszego nie dopłaci reszty komornego i wprowadzi się, to zadatek przepada i poniesione straty poszukiwać się będą drogą prawną. D1—1—26594

Nagrody rs. 5.

Onegdaj rano, zaginął Pies rasy mopsów, mały, szary. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Królewską, pod domu Nr 35a, mieszkania 5. D—26342—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою